DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 150. Czwartek, 29 Czerwca (11 Lipca). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w III-im kwartale zaczynającym się od d. 19 Czerwca (1 Lipca) będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20;— półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rsr. 1, zaś w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować w cesarstwie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 28 Czerwca (10 Lipca).

Przez Najwyżej w d. 3 kwietnia r. b. zatwierdzone zdanie Rady Państwa, postanowionem zostało: 1) Handel herbatą już zaparzaną i wysuszoną, jako też herbatą koporską, (zwaną także Iwan-czaj), niemniej przygotowywanie takiej herbaty na sprzedaż, zabronione zostają. Przekraczający przeciwko temu ulegną odpowiedzialności Art. 115 Ustawy Karnej przepisanej, do której przez Sądy Pokoju pociągani będą. 2) W razie sprzedawania raz już zaparzanej i wysuszonej, oraz koporskiej herbaty za zwykłą, takowe mają być uiszczone, a nadto winni sprzedaży mają być ścigani stósownie do Art. 1666 Kodeksu Kar Głównych i poprawczych.

Rozkaz Namiestnika Królestwa do Warszawskiego Okręgu Żandarmów i Warszawskiej policji wykonawczej z d. 13 (25) czerwca r. b.: Najjaśniejszy Pan, podczas pobytu w Warszawie, raczył być zupełnie zadowolnionym z urządzenia i porządku w mieście. Utrzymanie tak wzorowego pod każdym względem porządku w mieście, jak niemniej na linjach dróg żelaznych, któremi Ich Cesarskie Mości raczyli podróż Swą odbywać wśród tych niezmiernych mass narodu, zbiegających się po wszystkich drogach na spotkanie Najjaśniejszych Państwa, przypisać muszę niezmordowanej troskliwości i rozporządzeniom Naczelników władz, którzy przywróciwszy w swoich oddziałach trwały policyjny porządek, potrafili wzbudzić w podwładnych gorliwość w tak wzorowem spełnieniu poruczonych im obowiązków. Oświadczam więc za to szczerą moją wdzięczność: jenerał majorowi orszaku Jego Cesarskiej Mości baronowi Frederiks, Naczelnikowi Warszawskiego Okręgu Żandarmów; Jenerał-majorowi orszaku Jego Cesarskiej Mości Własowowi, Ober-Policmajstrowi Warszawskiemu; Jenerał-majorowi Mollerowi, Naczelnikowi Zarządu Żandarmsko-Policyjnego dróg żelaznych w Królestwie polskiem, Naczelnikom Zarządów żandarmskich i innych oddziałów, Policmajstrom, Naczelnikowi straży ogniowej, wszystkim Komisarzom Policyjnym i innym oficerom i urzędnikom okręgu żandarmów i warszawskiej policji wykonawczej. Niższym zaś stopniom polecam oświadczyć moje podziękowanie za gorliwą i dzielną ich służbę.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 3,034, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Emilji *Walewskiej*, właścicielce dóbr Dzierzbice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kutnowskim, Gminie Rdutów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,284 kop. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Nieletnim *Morsztynom*, właścicielom dóbr Badowo-Mieciszki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodiskim, Gminie Piekary, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,883 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Antoniemu *Racięckiemu*, właścicielowi dóbr Modliborz, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Klubka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 115, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Józefowi *Wnorowskiemu*, właścicielowi części wsi Jankowo-Skarbowo B, położonej w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Miastkowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 42,378 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Matyldzie *Zaremba*, właścicielce dóbr Sarnowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Niechłomin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 14,783 kop. 82, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Stanisławowi *Wilkońskiemu*, właścicielowi dóbr Samorządki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Garwolinskim, Gminie Unin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,411 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Waleremu *Rzechowskiemu*, właścicielowi dóbr Strachocino, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Smrock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 9,689 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Juljuszowi *Dembińskiemu*, właścicielowi dóbr Michałów, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Góry, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,013 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Wacławowi *Popiel*, właścicielowi dóbr Czaple-wielkie, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Wysocice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,973 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Danielowi i Zofji *Lachman*, właścicielom dóbr Potok-wielki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, Gminie Potok-wielki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,289 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Antoniemu *Suchorzewskiemu*, właścicielowi dóbr Budzisław-kościelny, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Budzisław-kościelny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 9,520 kop. 91, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Juljannie *Kamińskiej*, Marjannie *Rudzkiej* i Annie *Sucheckiej*, właścicielkom dóbr Mileszki, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminach Chojny i Stoki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,837 kop. 26, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Sukcesorom Antoniego *Szołowskiego*, właścicielom dóbr Kały, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzinskim, Gminie Radogoszcz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,248 kop. 5, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Franciszkowi *Napierkowskiemu*, właścicielowi dóbr Łochów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminach Żelechin i Boguszyce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; —w ilości rsr. 5,093 k. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Sukcesorom Józefa *Lipińskiego*, właścicielom dóbr Strzałków, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Szczytnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,389 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Sukcesorom Ignacego *Ostrowskiego*, właścicielom dóbr Piaszczyce, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Gosławice, wysłane zostało do Ka-

sy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,042 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Henrykowi i Janowi *Burchardom*, właścicielom dóbr Wikłów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Kruszyna, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kalikiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,145 kop. 99, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Henrykowi *Rojewskiemu*, właścicielowi dóbr Bystrzyca i Sobianowice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim. Gminie Łuszczów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,307 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Janowi *Polkowskiemu*, właścicielowi dóbr Skalmierz, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kalinowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,442 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Ljpca) r. b. Józefowi *Kraszewskiemu*, właścicielowi dóbr Miercze A, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyskim, Gminie Zielonka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,421 kop. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Franciszkowi *Niżyńskiemu*, właścicielowi dóbr Zakluczewo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Smrock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,612 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Waleremu *Rzechowskiemu*, właścicielowi dóbr Szelków, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Makowskim, Gminie Smrock, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 5,243 kop. 31, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca)r. b. Antoniemu *Ziemięckiemu*, właścicielowi dóbr Płoszów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, Gminie Gosławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,702 kop 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Antoniemu *Ziemięckiemu*, właścicielowi dóbr Okrajszew, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim. Gminie Gosławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalneji Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 33,518 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Sukcesorom baronowej Teofili *Karnickiej*, właścicielom dóbr Łabunki, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Zamostskim, Gminie Łabnice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,432 kop. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Teofilowi *Tatarowicz*, właścicielowi dóbr Stryjno, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Fajsławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy.

Zarząd Zachodniego okręgu Pocztowego. W dalszym ciągu zamieszczonego w *Dzienniku Warszawskim* na początku miesiąca Mają r. b. ogłoszenia, Zarząd Zachodniego Okręgu Pocztowego podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 (13) Lipca r. b. przywróconą zostaje poczta miejska. Listy zwyczajne, t. j. nierekomendowane i niezawierające w sobie pieniędzy, ani też kosztowności lub dowodów, adresowane do mieszkańców m. Warszawy, mogą być wrzucane do skrzynek pocztowych, w różnych punktach miasta znajdujących się, a służących zarazem do korespondencji, za obręb miasta przeznaczonej. Do listów, na pocztę miejską oddawanych, używane być winny koperty stęplowe, sprzedaż których po kop. 3 za jedną kopertę, uskutecznia się w Pocztamcie Warszawskim. Listy, przeznaczone na pocztę miejską, wyjmowane ze skrzynek 3 razy na dzień, mianowicie: o godzinie 7-ej i 10 ej rano, oraz o godzinie 4-ej po południu, zaraz doręczane będą adresatom; doręczenie zaś to przez Bryftregierów uskutecznia się bezpłatnie.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 25 Czerwca (7 Lipca) roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 66, na które, tudzież na dawniejsze w 349 wnioskach złożono rub. sr. 8,722 kop. 54. Na żądanie zaś 94 Uczestników (prócz procentu rs. 44 kop. 27 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 4,592 kop. 68 ½ i umorzyła książeczek 37. Przeto uczestników 17,781, posiada kapitał rub. sr. 616,085 kop. 65 ½.

Dyrekcja Dróg Zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej zawiadamia, że od włącznie dnia 3 (15) b. m. i r. rozkład kursu pociągów na Drodze Żelaznej bocznej Aleksandrowsko-Ciechocińskiej będzie następujący: Wyjazd z Ciechocinka o godzinie 8-ej, przyjazd do Aleksandrowa o godz. 8-ej min. 15 zrana. — Przyjazd do Warszawy o godz. 3-ej po południu, wyjazd z Warszawy o godz. 1-ej min. 33.— Wyjazd z Aleksandrowa o godz. 8-ej, przyjazd do Ciechocinka o godz. 8 ej min. 15 po południu [1]).

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. — Podaje do wiadomości publicznej że z dniem 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. otwartą zostaje do użytku publicznego część drogi Warszawsko-Terespolskiej od stacji Międzyrzec do stacji Biela. W następstwie zatem ruch pociągów na drodze Warszawsko-Terespolskiej zmienionym zostaje z dniem 28 Czerwca (10 Lipca) jak następuje:

Pociąg osobowo-towarowy odchodzący dotychczas o godzinie 9-ej ze Stacji Głównej Praga, wyprawianym będzie o godzinie 11-ej przed południem a przechodząc przez pośrednie stacje: Miłosna o godz. 11 minut 34; Dębe Wielkie o godz. 11 m. 54; Mińsk o godz. 12 m. 16; Mrozy o godz. 1; Kotuń o godz. 1 m. 43; Siedlce o godz. 2 m. 13; Łuków o godz. 3 m. 15; Międzyrzec o godz. 4 m. 38; przybędzie do Stacji Biela o godz. 5 m. 57.

W odwrotnym kierunku pociąg osobowo-towarowy wyprawianym będzie codziennie ze stacji Biela o godz. 7 minut 55 rano, a przechodząc przez pośrednie stacje: Międzyrzec o godz. 9 m. 4; Łuków o godz. 10 m. 32; Siedlce o godz. 11 m. 29; Kotuń o godz. 12 m. 17; Mrozy o godz. 12 m. 55; Mińsk o godz. 1 m. 39; Dębe Wielkie o godz. 2 m. 4; Miłosna o godz. 2 m. 22; przybędzie o godz. 3 po południu do stacji Głównej Praga.

Inne przepisy dotyczące biegu pociągów, ekspedycji pakunków i towarów obowiązujące dotychczas, nadal w swej mocy utrzymane zostają.

Taryfa opłat przewozowych jest do nabycia na wszystkich stacjach po cenie kop. 15. — *Uwaga.* Gdy dla dogodności publicznej i handlujących część drogi od stacji Międzyrzec do stacji Biela otwartą zostaje przed ukończeniem budynku pasażerskiego na stacji Biela, przeto ekspedycja osób i towarów na tej stacji odbywać się będzie w urządzonem tymczasowo na ten cel zabudowaniu. Pasażerowie uprzedzeni zatem zostają że przez pewien czas jeszcze nie będą mogli znaleść na stacji Biela wszystkiego co do zupełnej ich wygody potrzebnem być może.

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY CEREMONJAŁ
Zaręczyn Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynównej z Najjaśniejszym królem helenów Jerzym I.

I. W naznaczonym dniu uroczystych zaręczyn ([2]), o godzinie 11 ½ z rana, według rozesłanych od dworu zaproszeń, zbiorą się do wielkiego pałacu w Carskiem Siole: członkowie najświątobliwszego synodu i wyższe duchowieństwo, członkowie rady państwa, ambasadorowie i posłowie zagraniczni z małżonkami, świta Najjaśniejszego króla helenów, damy stanu, kamer frejliny, ochmistrzynie dworów, frejliny, senatorowie, honorowi opiekunowie, urzędnicy dworu i kawalerowie, sekretarze stanu, jenerał-adjutanci, jenerał-majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości, fligiel-adjutanci, adjutanci Ich Cesarskich Wysokości, jenerałowie, sztabs i ober-oficerowie gwardji, armji i floty, osoby obojga płci mające wstęp do dworu, gubernialni marszałkowie szlachty, znajdujący się w Petersburgu, i powiatowi marszałkowie szlachty gubernji st.-petersburgskiej. Damy w stroju ruskim, a kawalerowie w mundurach galowych.

II. Członkowie synodu i rady państwa, również jak ambasadorowie i posłowie zagraniczni z małżonkami, wejdą do cerkwi przed przybyciem Rodziny Cesarskiej.

III. Kiedy wszystko będzie gotowe do pochodu do cerkwi, i zarządzający ministerstwem dworu zawiadomi o tem Jego Cesarską Mość, natenczas, po otrzymaniu rozkazów, pochód rozpocznie się w następującym porządku: 1) Hof-furierzy i kamer-furjerzy dworu Jego Cesarskiej Mości po dwóch w szeregu, młodsi na przedzie. 2) Mistrzowie obrzędów i wielki mistrz obrzędów. 3) Kamerjunkrzy i szambelani dworu Jego Cesarskiej Mości, po dwóch w szeregu, młodsi na przedzie. 4) Drugorzędni urzędnicy dworu, po dwóch w szeregu, młodsi na przedzie. 5) Marszałek dworu z buławą. 6) Pierwszorzędni urzędnicy dworu, po dwóch w szeregu, młodsi na przedzie. 7) Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejszy król helenów mając po za sobą, zarządzającego ministerstwem dworu i dyżurnych: jenerał-adjutanta, jenerał-majora z orszaku Jego Cesarskiej Mości i fligiel-adjutanta. 8) Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz i Wielka Księżna Aleksandra Józefówna. 9) Ich Cesarskie Wysokoście Wielcy Książęta: Mikołaj, Konstanty, Dymitr i Wacław Konstantynowicze. 10) Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna i Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz młodszy. 11) Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Helena Pawłówna. 12) Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżniczka Olga Konstantynówna. 13) Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Katarzyna Michałówna. 14) Ich Cesarskie Wysokoście Książęta Romanowscy-Leuchtenbergscy Eugenjusz i Jerzy Maksymiljanowicze i Jego Wysokość Książę Aleksander Piotrowicz Oldenburgski. 15) Za nimi, po dwie w szeregu, starsze na przedzie: damy stanu, kamer-frejliny, ochmistrzynie dworów i frejliny Najjaśniejszej Pani i Wielkich Księżn. Następnie postępują do cerkwi i wyżej wymienione osoby.

IV. Przy wejściu do cerkwi, Najjaśniejszego Pana przyjmą członkowie synodu i wyższe duchowieństwo z krzyżem i wodą święconą.

V. Jego Cesarska Mość raczy postawić Najjaśniejszego króla helenów i Wielką Księżniczkę Olgę Konstantynówną po środku cerkwi, a potem stanąć na Swem miejscu; natenczas zaczną się zaręczyny według obrządku kościelnego.

VI. Przed wrotami carskiemi postawiony będzie pulpit, na którym położone będą św. ewangelja i krzyż.

VII Pierścionki zaręczynowe będą przyniesione wcześniej przez mistrza obrzędów i złożone na ołtarzu na złotej tacy, a w właściwym czasie zostaną wyniesione z prezbiterjum: dla Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki przez spowiednika Jego Cesarskiej Mości protoprezbytera Bażanowa, a dla Najjaśniejszego króla helenów, przez członka najświątobliwszego synodu, protojereja Rożdestweńskiego.

VIII. Najprzewielebniejszy metropolita, przyjąwszy od wyż wspomnionych osób pierścionki, włoży takowe, przy zwykłej modlitwie, na ręce Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynówny i króla helenów.

IX. Natenczas Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna raczy przybliżyć się i zamienić Ich pierścionki.

X. W chwili tej dane będzie 101 wystrzałów z dział.

XI. Po ewangelji, w modlitwie za Rodzinę Cesarską, będzie ogłoszone: „Za prawowierną Wielką Księżniczkę Olgę i jej Zaręczonego Narzeczonego.”

XII. Po dokonaniu obrządku duchownego Dostojni Zaręczeni raczą złożyć podziękowanie Najjaśniejszemu Panu, jak również Ich Cesarskim Wysokościom Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi i Wielkiej Księżnie Aleksandrze Józefównie. Za nimi wszystkie Najwyższe Osoby będą się zbliżały i składały powinszowania.

XIII. Potem Nowozaręczony Narzeczony stanie obok Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynównej.

XIV. Z powodu dopełnionych zaręczyn, arcybiskupi i inne duchowieństwo odprawią nabożeństwo dziękczynne z przyklęknięciem, a podczas odmawiania przez protodjakona modlitwy za długie życie wszystkich członków Rodziny Cesarskiej, dane będzie 51 wystrzałów z dział.

XV. Po skończeniu nabożeństwa, członkowie najświątobliwszego synodu i wyższe duchowieństwo, złożą powinszowanie Najjaśniejszemu Panu, Dostojnym Zaręczonym i Ich Cesarskim Wysokościom Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi i Wielkiej Księżnie Aleksandrze Józefównie.

XVI. Potem Jego Cesarska Mość ze wszystkiemi Najwyższemi Osobami raczy powrócić do wewnętrznych apartamentów w takim samym porządku jak poprzednio, z tą tylko różnicą, że Wielka Księżniczka Olga Konstantynówna raczy postępować obok Nowozaręczonego Narzeczonego.

XVII. Przez cały dzień w cerkwiach będzie bicie w dzwony, a wieczorem stolica i miasta Carskie-Sioło i Pawłowsk będą uiluminowane. *(Rus. Inw.)*.

Najwyższy ukaz imienny do rady państwa z dnia 3 (15) czerwca.. Na zasadzie art. 11 organizacji rady państwa, prezydujący i członkowie w wydziałach rady przeznaczani są co pół roku z z decyzji Naszej. Na skutek tego, zatwierdziwszy prezesów i członków wydziałów rady państwa w dotychczasowych urzędach na dru-

---

[1]) Rozkład ten odpowiada życzeniu wyrażonemu w liście z Ciechocinka zamieszczonym w wczorajszym numerze *Dziennika*. *(P. R.)*.

([2]) W poniedziałek, 26 czerwca (8 lipca), jak donieśliśmy wczoraj. *(P. R.)*.

gie półrocze 1867 roku. rozkazujemy admirałowi Nowosilskiemu zasiadać w wydziale ekonomicznym rady państwa. (*Rus. Inw.*).

Uwolnienie od służby. Przez Najwyższy rozkaz z d. 24 maja (6 czerwca), zostający do szczególnych poleceń przy JCW księciu Oldenburgskim w wydziale rady opiekuńczej petersburgskiej, członek honorowy rady ochron dla dzieci, tajny radca *Mazowski*, uwolniony został na własne żądanie od służby od kwietnia 1867 r.

Awanse. — Przez najwyższy rozkaz z d. 28 czerwca, awansowani zostali za odznaczenie się w służbie: dowódzca 79-go pułku kuryńskiego J. C. W. Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza, pułkownik *Gołowaczew*, na jenerał-majora, z przeznaczeniem wojennym gubernatorem obwodu turkiestańskiego i zaliczeniem do piechoty armji; podpułkownik 80-go kabardyńskiego pułku jenerał feldmarszałka księcia Baratyńskiego, hrabia *Grabbe* — na pułkownika, z przeznaczeniem dowódzcą 79-go kuryńskiego pułku piechoty J. C. W. Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza. *(Rus. Inw.)*

Ordery zagraniczne. — W czasie bytności Najjaśniejszego Pana w maju i czerwcu r. b. za granicą, Jego wysokość wielki książę heski raczył udzielić ordery: Filipa Wspaniałomyślnego 1-ej kl. — szefowi żandarmów, jenerał-adjutantowi hrabiemu *Szuwałowowi*; lejb-medykowi, tajnemu radcy *Karelowi*; urzędnikowi wojskowo-polowej kancelarji Jego Cesarskiej Mości, rzeczywistemu radcy stanu *Kirylinowi*; tenże order oficerski 2-ej kl. — wojskowo-polowej kancelarji Cesarskiej sekretarzowi kolegjalnemu *Rapasowowi 1*; i urzędnikowi przy szefie żandarmów sekretarzowi gubernjalnemu *Romanczenkowi*. Ludwika 2-ej kl. — fliegel-adjutantowi pułkownikowi *Wojejkowowi* i referentowi wojskowo-polowej kancelarji Cesarskiej, pułkownikowi *Sałtykowowi*. Najjaśniejszy Cesarz zezwolił na przyjęcie i noszenie tych orderów. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

Dnia 28 Czerwca (10 Lipca).

Ze względu, że cesarz Franciszek Józef, pomimo zgonu cesarza Maksymiljana, nie porzucił swego projektu odwiedzenia Napoleona III, przypisują jego podróży ważne polityczne znaczenie, a nawet upatrują w niej podstawę przymierza austro-francuzkiego. Dzienniki austrjackie roztrząsają korzyści tego domniemanego przymierza, lecz bardzo mało głosów oświadcza się za niem, a organa czeskie dowodzą, iż może być ono pożyteczne tylko w takim razie, jeżeli wciągnięte do niego zostaną Prusy. *Nordd. A. Z.* do tego dodaje, że obecnie przymierza, a szczególniej takie potrójne przymierze, mające pozór koalicji, mogą być zawierane tylko z wyraźnie określonym celem, a organ ten gabinetu berlińskiego, ani z mowy króla pruskiego przy zamknięciu parlamentu, ani z mowy cesarza Napoleona przy rozdaniu nagród, nie może domyślić się podobnego celu.

Gabinet węgierski nie małe ma trudności z opozycją południowych słowian. Opozycja ta nie łatwo da się zachwiać, a na każdy środek represyjny, odpowiada demonstracjami. Z powodu mianowania barona Gablenza dowódcą wojsk Kroacji, spodziewają się rychłego ogłoszenia stanu oblężenia w całej tej prowincji, umotywowanego pobytem emisarjuszów, których knowaniom sądownictwo cywilne nie może położyć tamy.

W Salzburgu, gdzie znajdował się cesarz austrjacki który już powrócił, miała się odbyć rada familijna w przedmiocie spadku po cesarzu Maksymiljanie, który przed opuszczeniem Miramare zrobił testament i złożył go u jednego z adwokatów. Tymczasem nie można prawnie stwierdzić śmierci cesarza Maksymiljana, dopóki nie zostaną wydane jego zwłoki, i dla tego, jak donosiliśmy, ma się udać pod Vera Cruz eskadra austrjacka pod dowództwem zwycięzcy z pod Lissy.

Dzienniki francuzkie usiłują podniecić Stany Zjednoczone przeciwko Meksykowi, i tak *Patrie* dowodzi, że nieprawne aresztowanie byłego prezydenta Santa-Anny na statku Stanów Zjednoczonych, daje tym ostatnim słuszny powód do interwencji. Tymczasem według innych wiadomości, Santa-Anna nie był aresztowany na statku Stanów Zjednoczonych, ani nawet w Vera-Cruz, ale w innym punkcie gdzie wylądował.

Półurzędowa prasa francuzka energicznie występuje przeciwko opozycji, która naumyślnie niby, w rozprawach zaczepia drażliwe okoliczności zupełnie nie stosujące się do rzeczy.

Rozprawy w włoskiej izbie deputowanych w kwestji dóbr kościelnych, przybrały spokojny bieg, po przyjęciu przez p. Ratazzego za wniosek rządowy, projektu ułożonego przez komisję. Izba po załatwieniu tej kwestji i uchwaleniu podatku od mlewa, zostanie odroczoną.

Według wiadomości z greckiego źródła, zamieszczonych w depeszy telegraficznej *Ajencji Havas-Bulier*, powstańcy kandjoccy pobili na głowę Reszyd-paszę, który z 10-o tysięcznem wojskiem chciał wkroczyć z Herakljonu do okręgu Messara. Tymczasem dzisiejszy nasz telegram z Konstantynopola, z urzędowego tureckiego źródła donosi o pobiciu na głowę kandjotów pod Sfakją przez Omer-paszę, zdobyciu szczytów Sfakji i poddaniu się wielu okręgów. Z tego okazuje się, że obie te wiadomości potrzebują potwierdzenia.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Konstantynopol, *9-go lipca, (urzędowy).* Omer-pasza pobił na głowę kandjotów pod Sfakją; szczyty Sfakji szturmem zdobyte, zajął. Większa część okręgów poddała się składając znaczną ilość broni.

Madryt, *10 lipca.* Rząd hiszpański wydał proklamację z Barcelony, 4-go b. m., że na granicy w Valoidrerar ukazała się banda, która ścigana przez wojska, ratowała się ucieczką.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Ateny, 5 lipca.* Reszyd-pasza, który chciał wkroczyć z Herakljonu do prowincji Messara, na czele 10,000 ludzi, został pobity 25-go czerwca przez powstańców prowincij wschodnich. Cały bataljon, który usiłował otoczyć powstańców, został zniesiony. Turcy cofnęli się do Haghia-Varvara. Działania Omera-paszy przeciw Sfakji nie rozpoczęły się jeszcze. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 6 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, rozprawy nad projektem do prawa w przedmiocie dóbr kościelnych toczyły się w dalszym ciągu bez żadnego nadzwyczajnego wypadku.— Ministrowie, dla których całkiem obcą jest redakcja dziennika *Italie*, zganili podane przez to pismo artykuły przeciw Prusom. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 8 lipca.* Zapewniają; że królowa pruska uda się jutro z zamku windsorskiego do Paryża, gdzie zajmie mieszkanie w pałacu ambasady pruskiej. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 8 lipca.* Cesarz powrócił wczoraj wieczorem z Ischl do Wiednia. (*Wien. Abp.*)

* *Wiedeń, 8 lipca.* Nadesłana dziś od posła austrjackiego w Waszyngtonie do barona Beusta telegrafem zaatlantyckim depesza, brzmi jak następuje: „Khevenhüller, Wickenburg, Kaldisch (Kadolitsch?), Hammerstein znajdowali się w Meksyku w czasie kapitulacji. Baron Lago (sprawujący interesa austrjackie) spodziewał się wyjednać dla austrjaków pomyślne warunki. W Meksyku znajduje się około trzystu austrjaków. (*Wien. Abp.*)

* (W gimnazjum realnem w Włocławsku akt zakończenia ubiegłego roku szkolnego) odbył się dnia 16 (28) czerwca. Na akcie tym *otrzymali nagrody* następujący uczniowie: Z klasy I-ej Nowicki Otton, Butler Aleksander, Jankiewicz Edmund; z klasy II-ej Kolbe Wacław, Kynke Aleksander, Hekker Juljan; z klasy IV-ej Legis Adolf, Dzierzbicki Stanisław, Chełstowski Ludwik; z klasy V-ej Służewski Franciszek, Mazaraki Henryk, Mikuliński Konstanty, Pudrzyński Wawrzyniec, Arkuszewski Władysław; z kl. VI-ej Jordan Stanisław, Święcicki Tomasz, Bączkowski Franciszek. — *Otrzymali promocje:* Z klasy 1-ej do 2-ej: Barthel Zdzisław, Butler Aleksander, Grosmann Konstanty, Dominik Rudolf, Dobranc Gustaw, Dąbrowski Władysław, Zydlewski Walenty, Krasowski Jan, Kaczorowski Kazimierz, Kolbe Henryk, Łukaszewski Ludwik, Łempicki Stefan, Nowicki Otton, Nowicki Teofil, Orłowski Feliks, Oberfeld Czesław, Pieczyński August, Pogonowski Marjan, Popławski Władysław, Radziejewski Jan, Rogalski Stanisław, Strażyński Józef; — z klasy 2-ej do 3-ej Bigoszewski Leopold, Buchholtz Gustaw, Braun Jan, Wegnerowicz Polikarp, Wesołowski Antoni, Wojniewicz Wojciech, Grudziński Jan, Hekker Juljan, Dzierzbicki Tadeusz, Jezierski Józef, Zyburski Seweryn, Izdebski Romuald, Kolbe Wacław, Karaskiewicz Antoni, Kunke Aleksander, Konopka Feliks, Kemański Wincenty, Loewestam Adolf, Loewestam Hajman, Mączewski Tytus, Mikoszewski Jan, Mąkowski Sławomir, Orłowski Ignacy, Paczkowski Franciszek, Szenfeld Mordka, Szałkowski Juljan; Szmeckel Oskar, Jabłoński Antoni, Fiszer Stanisław, Chmielewski Wacław; — z klasy 3-ej do 4-ej Baliński Stanisław, Wojniewicz Henryk, Hajman Andrzej, Henisz Artur, Dobrycz Józef, Dzierzbicki Kazimierz, Dmochowski Józef, Konecki Samuel, Karkosik Baltazar, Kaczorowski Jan, Kieszczybski Stanisław, Michalski Józef, Markiewicz Mieczysław, Nowicki Edward, Niezgodzki Józef, Ossowski Józef, Ossowski Kazimierz, Radecki Franciszek, Raiswitz Teofil, Rudnicki Mieczysław, Frank Bogumił, Szrajber Bolesław, Szmeekel Adolf; — z klasy 4-ej do 5-ej Albrecht Andrzej, Błędowski Feliks, Dzierzbicki Stanisław, Dąbrowski Kazimierz, Zieliński Ignacy, Kokczyński Antoni, Kraszewski Włodzimierz, Kołodziejski Władysław, Lipnicki Medard, Linowski Wacław, Legis Adolf, Łaguna Leon, Mączewski Władysław, Piasecki Przemysław, Pogonowski Wacław, Rożański Teofil, Sobolewski Władysław, Trespe Antoni, Chełstowski Ludwik, Mazaraki Aleksander; — z klasy 5-ej do 6-ej Arkuszewski Władysław, Dzik Mateusz, Mikoszewski Stefan, Mikuliński Konstanty, Mazaraki Henryk, Ostrowski Adam, Pudrzyński Wawrzyniec, Służewski Franciszek, Sobolewski Jan; — z klasy 6-ej do 7-ej Barcikowski Tadeusz, Bieliński Józef, Bączkowski Franciszek, Giziński Bronisław, Gruno Zygmunt, Jordan Stanisław, Murzynowski Stanisław, Piechowski Wojciech, Rykowski Bolesław, Skrzyński Czesław, Święcicki Tomasz; — klasa 7-ma w gimnazjum realnem włocławskiem, w roku szkolnym bieżącym, jako pierwszym jego istnienia, otwartą jeszcze nie była.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym wieczorem, na ulicy Browarnej, Karol Muszyński, stróż domu, pokłóciwszy się w szynku z Józefem Grabowskim, dymisjonowanym podoficerem Narwskiego pułku piechotnego i wyszedłszy z nim na ulicę, pchnął go pod jadący w tej chwili wóz naładowany beczkami z piwem, którym powoził Kazimierz Zdziennicki, parobek od piwowara, skutkiem czego Grochowski przejechany został tak szkodliwie, iż pomimo udzielonego mu ratunku, zaraz życie zakończył. — Również dnia wczorajszego, Jan Szczyporowski, stróż domu. przy ulicy Szkolnej, 39 lat wieku mający, wskutek apopleksji nagle zmarł.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rsr. 1	kop. 10 1/2	*dziś* rsr. 1	kop. 10.
Za frank	„ „ —	„ 30	„ „ —	„ 29 1/2.
Za złoty reń.	„ —	„ 60 1/2	„ „ —	„ 59.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Przejazd Najjaśniejszej Pani przez Galicję). *Gazeta Bukowińska* podaje następujący opis pobytu Najjaśniejszej Pani w Czerniowcach: „Pociąg, w którym raczyła się znajdować Najjaśniejsza Pani, przybył do Czerniowiec o godzinie 6-ej wieczorem. Jej Cesarskiej Mości towarzyszył namiestnik Galicji, hrabia Gołuchowski i gubernator Bukowiny, kawaler Mirbach, którzy na spotkanie Cesarskiego pociągu wyjechali do Sniatyna. Dowódca wojsk w Galicji i Bukowinie, hrabia S. Quentin, który przybył dnia poprzedniego do Czerniowiec, razem z dowódcą brygady, kawalerem Gostem, czekał na Jej Cesarską Mość na dworcu kolei żelaznej. Żadnego urzędowego przyjęcia nie było, w skutku ścisłego incognito, zachowywanego przez Najjaśniejszę Podróżną. W przystrojonej gustownie galerji dworca, Jej Cesarska Mość była powitana przez wyżej wskazane urzędowe osoby, które zostały zaproszone do stołu Jej Cesarskiej Mości tamże w dworcu. Po obiedzie, dwanaście panien ubranych w białe suknie, ofiarowało Jej Ce-

sarskiej Mości przepyszne bukiety. O godzinie 7 ½, Najjaśniejsza Pani raczyła udać się w dalszą drogę. Odległość 4½ mili, do pierwszego po drodze saskiego miasta Nowosielice, przebyta była w dwie godziny, tak że Najjaśniejsza Pani przybyła do wspaniale uiluminowanego, tego wieczoru, miasta Nowosielice, o godyinie 9½. Kawaler Mirbach odprowadził Jej Cesarską Mość do pałacu księcia oboleńskiego, przysposobionego na Jej przyjęcie i tam pożegnał Najjaśniejszą Panię, która przy pożegnaniu podziękowała mu za uprzejmość, jaką Jej Cesarska Mość była otoczona podczas Swej podróży.

* (Przyjazd i pobyt Najjaśniejszej Pani w Odessie). *Odes. Wiest* w następujący sposób zdaje sprawę z przyjazdu do Odessy i pobytu Najjaśniejszej Pani i Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Sergjusza i Pawła Aleksandrowiczów i Marji Aleksandrównej: „Pociąg Cesarski przybył o godzinie 1-ej z południa 14 (26) czerwca do dworca kolei żelaznej odesko-bałckiej, gdzie Dostojni Podróżni, którym towarzyszył od granicy Besarabji anstrjackiej, jenerał-gubernator, zostali przyjęci przez gubernatora m. Odessy i deputację miasta, składającą się z znakomitszych obywateli obojga płci, z księciem S. Woroncowem i władzami na czele. Skoro tylko pociąg się pokazał, ogromny tłum, otaczający dworzec, wydał długi, pełen zapału okrzyk „hura", pomieszany z odgłosem dzwonów miasta. Najjaśniejsza Pani i Ich Cesarskie Wysokości, raczyli po przybyciu wypocząć chwilę w ładnym pawilonie umyślnie wzniesionym w tym celu. Cała droga od dworca do domu jeneral-gubernatora, to jest pole Kulikowo, ulica Richelieu, część ulic Deribasowskiej i Jekaterynińskiej, oraz bulwar nadmorski, były przystrojone w kwiaty, girlandy i flagi. Około godz. 1½, orszak cesarski, w towarzystwie prezydenta miasta, konno, jenerał-gubernatora, gubernatora m. Odessy i innych władz przybył do katedry Przemienienia Pańskiego, gdzie Najjaśniejsza Pani była przyjęta przez najprzewielebniejszego Dymitra, arcybiskupa chersońskiego i odeskiego. Z katedry Dostojni Podróżni udali się do pałacu, śród gorących okrzyków ludności, tłoczącej się przy ich przejeździe. Wieczorem miasto było świetnie uiluminowane. Dnia 15-go, o godzinie 1-ej z południa Jej Cesarska Mość przyjmowała w pałacu członków przeorstwa bulgarskiego, z którymi łaskawie rozmawiała, a następnie zaszczyciła swemi odwiedzinami instytut szlacheckich panien w Odessie. O godzinie 5-ej po południu, Najjaśniejsza Pani i Ich Cesarskie Wysokości odpłynęli do Krymu na statku *Tygrys*, odprowadzeni do przystani, tak jak przy wjeździe przez gubernatora miasta i władze, pośród hucznych okrzyków ludności. Jenerał-gubernator towarzyszył Dostojnym Podróżnym do Liwadji. Nigdy Odessa nie przyjmowała z takiem szczęściem i radością koronowanych Gości; smutny wypadek z 25 maja, wywołał wybuch miłości ludności do Monarchy i Jego Dostojnej Rodziny. Podróż Najjaśniejszej Pani przypadła jednocześnie z dobrodziejstwem zesłanem prowincji z nieba; jakby przez błogosławieństwo Boskie, susza ustała przy przejeździe Najjaśnieiszej Pani, i oddawna pożądany deszcz użyznił i zwilżył ziemię".

* (Ostatnie wiadomości zobwodu turkiestańskiego). *Rus. In.* pisze: W maju w forcie Nr 1, rozeszła się wieść, o ukazaniu się nad Jany-Barją, (odnogą rzeki Syr-Darji, z lewej strony tortu) bandy rabusiów, pod dowództwem Sadyka, syna sułtana kenisarskiego, zamierzającej zrabować podległych nam kirgizów. W skutku tego, pełniący obowiązki komendanta fortu major Junius wysłał nad Jany-Darją, oddział kozaków, złożony z 5-iu podoficerów i 70 kozaków, z dwoma przyrządami rakietniczemi, 6-ma artylerzystami i jednym ogniomistrzem. Oddział ten, dowodzony przez esauła Onczakowa, 4-go maja wyruszył na lewy brzeg Syr-Darji; przebywszy około 150 wiorst od fortu nr 1, kozacy byli zaatakowani przez bandę Sadyka, podług zeznania Onczakowa, wynoszącą przeszło dwa tysiące ludzi. Esauł Onczakow, widząc przemagającą siłę atakujących, uformował swój oddział w czworobok, kazał dać ognia i puścił na gęste tłumy nieprzyjaciela dwie rakiety. Chociaż przednie szeregi tej bandy cofnęły się, jednakże Sadyk ponawiał kilkakrotnie atak przeciwko kozakom od godziny 10 ej zrana do 2-ej z południa. Za każdym razem banda cofała się ze znaczną stratą; z naszej strony w tym dniu poległo 18 kozaków i jeden artylerzysta. O 8-ej wieczorem, przy ponowionym ataku, nieprzyjaciel został odparty i zmuszony cofnąć się z wielką stratą. W przerwie między dwoma ostatniemi atakami, Onczakow polecił swoim oszańcować się, co też naprędce zostało dokonanem; ludzie jego, pomimo wielkiego znużenia i pragnienia, dzielnie odpierali rabusiów, napróżno kopiąc przytem studnie. Opór z naszej strony był tak energiczny i wyrządził tyle szkody nieprzyjacielowi, że przez cały dzień 8 maja ten nie ważył się atakować naszego oddziału a poprzestawał tylko na odstrzeliwaniu się. W ciągu tych 2-ch dni kozacy nie mieli ani kropli wody na ugaszenie pragnienia. 9-go maja banda Sadyka wykonała znowu atak, ale znowu została odpartą z wielką stratą. W ciągu tych 3-ch dni kozacy wystawieni byli na wielką próbę; musieli jednocześnie odpierać ataki nieprzyjaciela, oszańcowywać się i kopać studnie, z których wszelako nie dobyli ani kropli wody. Do tego wszystkiego należy dodać, że ciała poległych ludzi i zabitych koni, przy mocnym upale zaczęły się psuć zaraz. Znużenie, pragnienie i zepsute powietrze przedstawiały niemożność pozostawania dłużej na tem miejscu; a zatem 10-go maja Onczakow postanowił cofnąć się do fortu nr. 1, kazawszy naprzód pozostałe zapasy kaszy i furażu wysypać na ziemię i zmięszać z piaskiem, aby nieprzyjaciel nie mógł z nich korzystać. Dzielna obrona w ciągu 3-ch dni kosztowała nieprzyjaciela tak drogo, że tenże nie ważył się ścigać naszego szczupłego oddziału. Na pierwszą wiadomość o zaatakowaniuprzez Sadyka oddziału Onczakowa, z fortu nr. 1, wyprawiony został drugi oddział na odsiecz kozakom; atoli oddział ten musiał powrócić, bo Sadyk nie ścigał oddziału Onczakowa, który przybył 12-go maja do fortu nr. 1, straciwszy w tej wyprawie 19 poległych kozaków i 1 artylerzystę, i mając rannych 3 kozaków, 1-go uradnika i 1-go artylerzystę. Nie odważywszy się na ściganie kozaków, Sadyk przeprawił się przez Syr-Darją, napadł na stację ajdżarską i zaczął rabować naszych kirgizów. Dalszych wiadomości z forfu nr. 1 nie otrzymano. — Dodatkowo do powyższych wiadomości, *Rus. Inw.* donosi, że podług odebranego 9-go czerwca telegramu, komunikacja między fortami Nr. 1 i Nr. 2-m, jest wolną i żadnych band na prawym brzegu Syr-Darji nie ma.

* (Sprostowanie). *Siew. Pocz.* pisze: Gazeta rygska doniosła, że obok koncesji na budowę rygsko-mitawskiej kolei żelaznej, rząd poręczył 5½% od daty otwarcia ruchu na tej kolei. Jesteśmy upoważnieni do ogłoszenia, że pomieniona koncesja udzielona została bez żadnego poręczenia.

* (Handel w Odesie), podług doniesienia zamieszczonego w *Siew. Pocz.*, przybiera wielkie rozmiary. Obie przystanie pełne są okrętów, parostatki kursują ciągle, wszystkie ulice i drogi wiodące ku miastu, zapełnione są mnóstwem wozów, naładowanych zbożem i innemi płodami ziemnemi. Pomimo, że kurs pieniędzy znacznie się poprawił (na giełdzie odeskiej rubel doszedł do 352 centymów), ceny zboża są tak wysokie, jakich nie było nawet w pamiętnych 1847 i 1853 latach; było kilka dni, że wielkie partje pszenicy sprzedano po 13 do 14 rubli za czetwert.

* (Wystawa pszczolnictwa). Gazeta agronomiczna donosi, że dla obeznania gospodarzy z obecnym stanem pszczolnictwa krajowego i ulepszeniami w tej gałęzi gospodarstwa, na wzorowej pasiece cesarsko-ruskiego towarzystwa aklinatyzacji zwierząt i roślin urządzona będzie kosztem członków tego towarzystwa: Jewsiejewa, Aleksandrowa i Czyżowa, wystawa pszczolnictwa, od 27 lipca do 2 sierpnia 1867 r. (*Rus. Inw.*).

* (Słowianie w Rosji.—*Slovania v Rusku.*) Pod tym tytułem dziennik *Pest-Budinske Vedemosti*, zamieścił artykuł opisujący pobyt sławian w Rosji. Artykuł zaczyna się następującemi słowy, wyrażającemi pogląd słowaków na zbliżenie słowian z rosjanami: „Moskwa urządziła wystawę etnograficzną, w celu przedstawienia na niej bytu różnych, pokrewnych jej słowiańskich plemion. Moskwa, ta wielka znakomita w historji Rusi Moskwa, —chce poznać swych braci i nie zadowolniła się tem, żeby przyglądać się ich nieżywej postaci. Chce widzieć z bliska nieznanych jej współrodaków,— narody słowiańskie, rozległe i daleko mieszkające. Wraz z całym ruskim ludem, Moskwa zaprasza do siebie słowian, chcąc poznać ich mowę, ich narodowe czyny, dążenia, pomysły, — jednem słowem, ich duch narodowy. Moskwa zaprosiła słowian do siebie, słowianie, całem sercem odpowiedzieli na jej wezwanie i przybyli. Raduje się swym gościom i jakże nie ma się radować. Moskwie zdarzało się widzieć u siebie, *musela widat*, cały wschód i cały zachód, tatarów i francuzów. Któż może jej zarzucać że pragnęła widzieć, *rada widat*, i swych krewnych, z któremi może przyjemnie pogawędzić o dawnych niezgodach i nadziejach na przyszłość. Takie to niewinne, szlachetne życzenie, w podstawie którego leży wielka, prawdziwie ludzka myśl. Od zbliżenia narodów pomiędzy sobą nastąpił historyczny rozwój międzynarodowych stosunków, postępowy rozwój nauk i wiadomości. Często zbliżały się narody na polu walki, wojując z sobą; ale pokojowe, serdeczne zbliżenie się słowian,—jest zjawiskiem rzadkiem, bezprzykładnem w historji człowieczeństwa. Moskwa z dumą zapisze w swych kronikach wielki wypadek. Takie pomysły ożywiają wszystkie umysły szlachetne, i niezawodnie nikt nie będzie zaprzeczał sprawiedliwości tych pomysłów. Miała je Moskwa, tak samo jak mieli je słowianie. Zbliżając się z sobą dowiedli, że w zupełności rozumieją historyczny rozwój i powołanie narodów."

* (Powstanie bulgarów). Do *Odes. Wiest.* piszą z Sistowy pod 30 maja: „Na prędce piszę do was ten list, aby was zawiadomić, że cała Bulgarja znajduje się w mocno wzburzonym stanie. Wszystkie miejsca centralne i główne punkta strategiczne znajdują się w pełnem powstaniu. W okolicach Sofji, Sliwniu, pomiędzy Sistową, Ternową i Plewniem, bułgarscy powstańcy, piesi i konni z jednej strony, a wojska tureckie z drugiej, ciągle spotykają się i biją zacięcie. Przypuszczam, że nic nie wiecie o tem co tu się dzieje, gdyż wszystkie środki i drogi komunikacyjne są w rękach rządu tureckiego, który korzysta z tego dla ukrycia powstania bulgarów, a przynajmniej osłabienia jego znaczenia. Dla tego opiszę wam spotkanie pod wsią Werbówką i potyczkę pod Ternową. Sześćset bulgarskich powstańców pod dowództwem wojewody Filippa, było atakowanych przez wojska tureckie, dziesięćkroć liczniejsze; powstańcy przez 5 godzin walecznie opierali się i odpierali atakujących turków, i nakoniec zmusili ich do odwrotu. Po tej bitwie, w której turcy stracili 350 ludzi w poległych i ranionych, bulgarzy także oddalili się w Bałkany, zabrawszy poprzednio swych trupów i rannych. W drugiej potyczce pod Ternową, nowe oddziały powstańców bulgarów, konnych i pieszych, odparły trzy czy cztery bezskuteczne ataki wojsk tureckich i dalej postępowały po drodze do Szumli, prawdopodobnie aby udzielić pomoc powstańcom w okręgu Sliwnieńskim, gdzie powstanie, podług ostatnich wiadomości, codziennie robi nowe postępy. W skutku tych okoliczności, w naszem mieście, również jak w wielu innych miastach Bulgarji, ogłoszony został stan oblężenia. Przeszło 300 bulgarów, niewinnych naszych mieszkańców, tylko na zasadzie podejrzenia na niczem nie opartego, z rozporządzenia władzy tureckiej, zakuto w kajdany. Pomiędzy tymi ofiarami tureckiego okrucieństwa znajdują się ludzie szanowani i szanowni z powodu wieku, majątku i położenia w towarzystwie; wymienię niektórych: pp. Pachankow, Zamji Kostow, Toma Marynczow, Pantelejew i inni. Zwróćcie uwagę pomiędzy innemi na to, że jest to kontyngens z jednego miasta. Wielu z mieszczan winnych powstania, przepadło bez wieści; sądzą, że zostali zabici lub powieszeni w Ternowie, gdzie obecnie znajduje się jenerał-gubernator dunajskiego wijaletu, Mithat-pasza. Przeniósł się on teraz ze swej rezydencji, Ruszczuku, dla tego, żeby ukryć przed zagranicznemi konsulami, mieszkającemi w Ruszczuku, ślady swego barbarzyństwa i okrucieństwa, czem zamyśla powstrzymać rozpoczęte w Bulgarji powstanie. Rząd turecki uzbraja turków, tatarów i czerkiesów, a tymczasem rozbraja bulgarów. Należy spodziewać się wielkich klęsk. Ludność turecka, ta ludność dzika i fanatyczna, domaga się pozwolenia rządu do rozpoczęcia ogólnego wymordowania chrześcian; tymczasem pojedyncze morderstwa, gwałty, rabunki popełniane bywają bezkarnie, codziennie. W tej chwili otrzymałem wiadomość, że bulgarzy w okolicach Sofji, w liczbie 2.000 ludzi, wygrali świetną bitwę, rozproszywszy wojska tureckie. Nie mogę ręczyć za wiarogodność, lecz powtarzam, że wiadomość tę dostałem z pewnego źródła."

* (Shoven i Liders). Do Londynu niedawno przybyli: pułkownik Shoven, naczelnik pruskich linij telegraficznych, i p. Liders, dyrektor telegrafów rosyjskich. Celem ich przyjazdu jest ustanowienie bezpośredniej komunikacji telegraficznej między Angliją a Indjami wschodniemi, przez Prusy i Rosję, mającej połączyć się w Persji z telegrafem zatoki perskiej. (*Birż. Wied.*).

Austrja.

* (Podróż cesarza). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 8-go b. m.: Polityka oparta na przypuszczeniach szerzy przekonanie, że cesarz austrjacki, pomimo żałoby familijnej, jaka dotknęła dwór wiedeński, przedsięweźmie podróż do Paryża w towarzystwie barona Beusta, i wyprowadza ztąd jak najróżnorodniejsze kombinacje co do kierunku przyszłych wypadków politycznych. Ze szczególnem ożywieniem roztrząsane jest w pismach austrjackich to założenie, jak dalece zbliżenie Austrji z Francją, gdyby takowe miało wyniknąć z widzenia się obu monarchów, poparłoby interesa monarchji habsburgskiej. W ogólności, bardzo mała liczba głosów przemawia za takiem bliższem porozumieniem; większa część dzienników austrjackich, zwłaszcza słowiańskich, oświadcza bez ogródki, że nie bez obawy spoglądałaby na przymierze Austrji z Francją. *Narodni Nowiny*, główny organ czechów,

ostrzegają kanclerza państwa, ażeby nie poszedł w ślady księcia Kaunitza, swego pierwszego na tym urzędzie poprzednika, i nie jednoczył się wyłącznie z Francją. *Narodni Nowiny* oświadczają, że polityka zagraniczna barona Beusta nie powinna być oparta na samem tylko przymierzu austrjacko-francuzkiem, lecz ma być skierowana do tego, ażeby zyskać dla tego przymierza trzecie jeszcze mocarstwo, mianowicie Prusy.

* (Cesarz Maksymiljan). *Wiedeń, 6 lipca.* Rada państwa postanowiła na swem wczorajszem posiedzeniu, wynurzyć cesarzowi, za pośrednictwem deputacji, uczucia reprezentacji państwa z powodu zgonu cesarza Maksymiljana. Deputacja ta będzie musiała udać się do Ischl, dokąd dwór cesarski przeniósł swą rezydencję z Salzburga i gdzie odbyć się ma pojutrze wielka rada familijna rodziny cesarskiej. Chodzić będzie tam także o uregulowanie spadku po cesarzu Maksymiljanie, który przed wyjazdem do Meksyku pozostawił u jednego z adwokatów tutejszych testament sporządzony podług formalności prawem wymaganych. Wielkiej doniosłości jest ta okoliczność, ażeby zgon cesarza Maksymiljana został stwierdzony za pomocą sprawdzenia tożsamości jego zwłok i z tego powodu przykre wrażenie sprawiła tu odmowa ze strony Juareza co do wydania tych zwłok. Mówią już tu o tem, że na skutek demonstracyjnego zjawienia się flotylli austrjackiej przed Vera-Cruz, juariści zniewoleni zostaną do wydania zwłok cesarza Maksymiljana, faktem zaś jest niewątpliwym, że wice-admirał Tegetthof powołany został trzy dni temu telegrafem do cesarza, który powierzył mu misję nadzwyczajną. *(Nordd. A. Z.).*

* (Sądy przysięgłych). *Peszt, 7 lipca.* Na listach osób, które mają być powołane do utworzenia sądów przysięgłych, nie znajduje się ani jeden tutejszy żyd, pomimo, iż kwalifikacja jest niezależną od wyznania. *Lloyd* powstaje na to ominięcie żydów. *(Corr. Bür.).*

* (Polemika). *Wiedeń, 8 lipca. Wien. Abp.* pisze: Z powodu częściowej zmiany ministerstwa, a mianowicie kwestji dotyczącej przyciągnięcia na stronę jego znakomitszych członków rady państwa, zawiązała się polemika dziennikarska, napadająca nietylko na pojedynczych członków rady państwa, ale także na samą tę instytucję. Chociaż rząd austrjacki nie miesza się do tej polemiki i nie myśli bynajmniej zaprzeczać prasie praw swobodnego wyrażania opinji, musi jednak ze swojego stanowiska wynurzyć ubolewanie nad podobnemi wybrykami, tem bardziej, że właściwym interesem rządu jest poparcie, a nie potępienie rady państwa. Życzy więc on sobie jak najusilniej, ażeby w miejsce tej krytyki, która w dalszym ciągu doprowadzić może do godnych pożałowania nieporozumień i przeszkodzić rozwiązaniu zadań politycznych, przystąpiono do osądzenia osób z właściwej ich strony.

Belgja.

* (Wychodźcy hiszpańscy). Donoszą z Brukseli, że pomiędzy tą stolicą, gdzie bawi obecnie jenerał Prim a Paryżem spostrzegać się daje od pewnego czasu niezwykły ruch wychodźców hiszpańskich. Hasło do tego podały niektóre korespondencje z Hiszpanji, które przesadziły pewien odosobniony wybuch powstania. W Brukseli obiegała nawet pogłoska o odjeździe jenerała Prima do Hiszpanji; ale to nie jest prawdą. Wie on bardzo dobrze o wszystkiem, a ciągły przejazd wychodźców stawia go tylko w przykre położenie względem rządu, który udziela mu obecnie u siebie gościnność. *(La Patr.)*

Francja.

* (Rozprawy nad budżetem). *Paryż, 6 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad budżetem. Larabure powiedział: Polityka rządu była nieprzezorną, gdy dozwoliła na zjednoczenie się Włoch i na wzrost potęgi Prus. Musimy przygotować się na to, że mieć będziemy w przyszłości zajścia z Prusami. Oba nowe mocarstwa będą się łączyć dla osłabienia nas, tak samo jak połączyły się dla osłabienia Austrji. Mówca rozwodząc się nad swemi obawami, powiada w końcu: Potrzeba przeto koniecznie zbroić się, ażeby nie być zaskoczonym przez wypadki. Najlepszym i najsilniejszym naszym sprzymierzeńcem w przyszłych ewentualnościach jest Austrja. *(Cor. Bür.)*

* (Kwestja meksykańska.— Opozycja.) Dzienniki francuzkie nie poprzestają już na wyrażaniu jak największego oburzenia z powodu postępowania republikanów meksykańskich, lecz usiłują obok tego obudzić dla tych ostatnich nienawiść ich sąsiadów amerykańskich. Tak *Patrie* z zeszłej soboty wynurza przekonanie, że uwięzienie prezydenta Santa-Anny, dokonane przez juaristów w sposób nielegalny na pokładzie statku Stanów Zjednoczonych, może dać gabinetowi waszyngtońskiemu usprawiedliwiony powód do interwencji w Meksyku. Podług innych atoli wiadomości, Santa Anna został aresztowany nie na statku amerykańskim, lecz na lądzie, albowiem dowódca eskadry Stanów Zjednoczonych, stojącej koło Vera-Cruz, wzbronił mu stanowczo wylądować tam, tak iż Santa-Anna wybrał potem samowolnie punkt, w którym wyszedł na ląd.—W prasie paryzkiej, trzymającej stronę rządu, panuje także wielkie wzburzenie z powodu nadzwyczaj gwałtownego występowania opozycji w ciele prawodawczem, która zamierza dotknąć w rozprawach kwestje nadzwyczaj drażliwe, nie mające żadnej styczności z przedmiotami roztrząsanemi. *(Nordd. A. Z.)*

* (Dekret cesarski). *Monitor* powszechny ogłasza dekret cesarski, z mocy którego mają być skasowane liczne szańce militarne i twierdze Francji, oraz zniesione służebności militarne, ciążące na własności w promieniu zewnętrznem niektórych innych twierdz. Prawie wszystkie pomienione szańce i twierdze mają bardzo niewielkie znaczenie, o istnieniu zaś niektórych z nich, niejeden francuz dowie się dopiero z dekretu powyższego. W każdym atoli razie, jeżeli dekret ten nie ma wielkiego znaczenia pokojowego, trudniej jeszcze było by przyznawać mu doniosłość wojowniczą, i z tego powodu zaznaczyć go wypada z zadowoleniem. *(Nord.)*

Meksyk.

* (Santa-Anna). Telegram biura Reutera donosi, że Santa-Anna został rozstrzelany. Widać, że Juarez nie chce stracić w Meksyku swej pięknej reputacji. *(Nord).*

Prusy.

* (Usposobienie ludności księstwa poznańskiego.) *Poznań, 3 lipca.* Wśród polskiej ludności panuje nadzwyczajne wzburzenie: cała podzielona jest na stronnictwa, nie mogące porozumieć się: czy należy brać udział w parlamencie północno-niemieckim czy nie. Stronnictwo krańcowe jest przeciwko braniu udziału, z powodu że widzą w tem sprzeczność z bezwarunkową protestacją przeciwko wcieleniu księstwa poznańskiego do związku północno-niemieckiego; umiarkowańsze zaś stronnictwo jest za braniem udziału w parlamencie, ażeby przez nieczynność nie przyczynić się do zupełnego zniweczenia narodowości.—Polacy są bardzo niezadowoleni z postępowania tutejszego arcybiskupa, który wymaga ażeby duchowieństwo wstrzymywało się całkiem od wszelkich spraw politycznych, i zajmowało się jedynie obowiązkami religijnemi, co uważają za bardzo przychylną dla rządu postawę. *(Allg. A. Z.)*

* (Fortyfikacje.) Donoszą z Berlina do *Rhein. Z.*, że liczba jenerałów pruskich z powodu reorganizacji armji, została powiększoną. Zapewniają, że wzmocnione będą fortyfikacje twierdzy Spandau. Zakłady główne artylerji, znajdujące się w tej twierdzy, zostaną również powiększone o tyle, że przewyższać będą podobne zakłady francuzkie i angielskie. Mają zająć się także czynnie fortyfikacjami budowanemi nad ujściami Ems i Wezery. Trewir został na nowo w daleko szerszych rozmiarach obwarowany. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Książę Kuza). *Nord* pisze: Książę Kuza stanowi bezwątpienia szczęśliwy wyjątek wśród monarchów wydziedziczonych w naszej epoce. Zamiast spiskowania za granicą przeciw swemu następcy, jak to czynią byli królowie neapolitański i hanowerski, napisał on niedawno do księcia Karola hohenzollernskiego, który zastąpił go na tronie hospodara rumuńskiego, że nie posiada się ze szczęścia, iż obalono go z tego tronu, i że przez cały czas, w którym był w posiadaniu berła i korony, jedynem jego życzeniem było zrzec się takowych jak najprędzej na korzyść następcy, łączącego w sobie takie zalety, jakie posiada książę Karol hohenzollernski. Książę Kuza powinienby był nadmienić, że wynalezienie następcy tak doskonałego, jakim jest teraźniejszy hospodar, wydawało mu się tak trudnem, iż postanowił ustanowić dziedziczność godności hospodara dla swej rodziny; zamierzał on rzeczywiście uprasząć Portę o tę łaskę, gdy wtem zamach stanu uwieńczył jego życzenia prędzej, niż się on mógł spodziewać, i pozbawił go władzy. W każdym atoli razie, rząd rumuński nie uczynił zadosyć żądaniu księcia Kuzy, wyrażonemu w liście wyżwspomnionym, ażeby upoważniono go do powrotu do Mołdawji. Donosiliśmy zresztą kilka tygodni temu tak o żądaniu pomienionem, jak i o odmównej nań odpowiedzi.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Paryż, 2 lipca. (*).

Uroczystość rozdania nagród.—Sułtan.—Nagrody.—O. Wasiljew.—Ceny biletów.—Uczta.

Rozdano nagrody w pałacu przemysłu. Książę Napoleon wyjechał z Palais-Royal w karecie galowej z zieloną liberją haftowaną złotem i oficerem przy drzwiczkach. Siedziała z nim jego małżonka. Powrócił do Tuileries z cesarzem i cesarzową w złoconej karecie, zaprzężonej w ośm koni, przy każdym z których był mastalerz w bogatej liberji. Wszystkich koni było 80; przy karecie sułtana były kasztanowate a przy innych kare. Lud krzyczał: *Quel beau coup d'oeil.*

Sułtana zapytywano, czy chce być przyjętym z wschodnią etykietą, na to odpowiedział żeby nie robiono dla niego żadnych zmian i obstalował sobie ubiór europejski u Dussoutoie. Karety nie były z Trianon, lecz wszystkie w nowym guście, tylko strasznie ciężkie, tak że widocznie koniom trudno je było ciągnąć.

Godnem uwagi jest, że pierwszą nagrodę udzielono cesarzowi Napoleonowi, za jego domki dla robotników. Z malarzy otrzymali nagrody: Jerome, Meissonnier, Rousseau, jeden bawar, jeden belgijczyk i jeden włoch; ruskiego nazwiska nie spotykam.

Protojerej nasz ojciec Wasiljew, stanowczo wyjeżdża do Peterburga na dyrektora szkół duchownych.

Loże do teatru opery na przedstawienie w cześć sułtana sprzedają się po 500 fr., ale pewno dojdą do 2,000 fr. Bilety na wczorajszą uroczystość proponowano po 800 fr.

Dnia 4-go będzie ludowa uczta na cześć Napoleona po 25 fr. od osoby.

Paryż, 4 lipca.

Śmierć Maksymiljana.—Berezowski.—Cesarzewicz.—Ruskie chałupy.

Napoleon otrzymał wiadomość o rozstrzelaniu Maksymiljana w poniedziałek. Ponieważ smutny ten wypadek zdarzył się 19-go czerwca, to cesarz francuzów mógł być zawiadomiony telegrafem i wcześniej, lecz w poniedziałek odczytał on swą mowę przy rozdaniu nagród, jakby nic się nie stało. Dało się tylko spostrzegać na tej uroczystości, że hrabia Flandrji na niej nie był obecny i że Napoleon nie odpowiedział na witające go okrzyki ludu. Nie wiedziano czemu przypisywać jego zamyślenie i smutek. Przodkowie mawiali: „Wszystko stracone prócz honoru!", a teraz można powiedzieć: „Prócz honoru nic nie stracono!" Kiedy marsz. Bazaine opuszczał Meksyk, Maksymiljan posłał do niego adjutanta powiedzieć mu: „Przybyłeś tu po sławę, a odjeżdżasz bez honoru." W historji jeszcze nie było tak opłakanego przykładu. Niepodtrzymanie Habsburga na tronie, dla niego wybranym, jest nie do przebaczenia. Bóg nie pozostawi bez kary takiego przestępstwa, a ludzie wrzeszczący przeciw Juaresowi, zmuszeni są rumienić się za sztandar Francji. Niema wątpliwości, że w tym wypadku widać rękę Stanów Zjednoczonych, lecz czyż zawsze mają być prowadzone wojny w czterech przeciwko jednemu? Tymczasem Tuileries w żałobie, uroczystości zawieszone, również jak przedstawienie w teatrze opery i przegląd wojsk. Bazaine bardziej od wszystkich winien jest za smutny los Maksymiljana, że ożeniwszy się z siostrzenicą Juareza (?), wszelkiemi sposobami pomagał temu ostatniemu, na szkodę cesarza Maksymiljana. *Times* nie zbyt obwinia Juareza za jego postępek.

Berezowski będzie sądzony 15-go lipca.

Cesarzewicz jedzie w Pyreneje na wody.

Ruskie domki dla robotników także otrzymały nagrodę. Chałupy ruskie tańsze są niż wszystkie *Cités ouvrierés.*

K.

Słowianie niesłowianie.

(Artykuł wzięty z *Rus. Inw.*)

(Dokończenie; patrz N° 149).

Za takiż wybrany lud Boży, uważają się i polacy-szlachta. Podobnie jak żydzi nigdy nie wykazali zdolności do życia politycznego. Jak i żydzi, polacy bezspornie są narodem hojnie uposażonym i poetycznym. Jak u żydów poezja ich jest znakomita, jak poezja Mickiewicza i innych. Ale polskiej szlachcie, również jak żydom, życie polityczne nie przypada do charakteru, do temperamentu. Jak żydzi polacy stracili swe królestwo, swą Judeę-Polskę, swą Jerozolimę-Warszawę, dla tego, że nie umieli władać państwem, ani rządzić ludem. Podobnie jak żydzi, zawsze szli przeciw wiekowi, przeciw historji, przeciw życiu,—a to życie, ta historja, przez swój okrutny wyrok wypędziła ich, jak żydów, z ich państwa, z ich ojczyzny, z ich Jerozolimy. Polacy utracili ojczyznę,

(*) Ten i następny list wzięte są z *Warsz. Dniew.*

państwo, chłopów, Warszawę, — ale podobnie jak żydzi nie utracili swego typu, nie zdradzili temperamentu, nie utracili swej twórczości, zdolności, poezji, — lecz wszelako nie nabyli mądrości politycznej; polacy szlachta podawnemu pozostają politycznie niezdolnym narodem. Lecz podobnie jak żydzi, nie utracili wiary w przyjście swego Mesjasza, w możność wskrzeszenia królestwa polskiego z stolicą w Warszawie. Podobnie jak synowie Izraela, synowie Piasta i Krzywoustego spodziewają się żyć samoistnem, potężnem politycznem życiem, dla tego że podobnie jak izraelici, uważają się za „wybrany lud Boży.”

Nikt nie będzie zarzucał, że historja wyrzekła swój wyrok nad polakami niesprawiedliwie. Każdy naród ponosi taki los, jaki sam sobie zgotował. W tem zawiera się wyrok historji, który bywa o tyle okrutnym, o ile naród nie jest zdolny stworzyć sobie szczęśliwe życie. Jeżeli ludność ciągle cierpi, to nikogo nie można obwiniać za te cierpienia, jak tylko samą ludność. Polacy mają na kogo zwalić swe nieszczęścia: zwalają je na moskali. Powtarzamy, każdy naród ponosi taki los, jaki sam sobie zgotował. Anglicy i amerykanie bardzo są szczęśliwi w porównaniu z wieloma narodami; lecz szczęśliwi dla tego, że sami wiele pracowali dla swego szczęścia. Chińczycy mocno pozostali w tyle za europejskiemi narodami cywilizowanemi, ale któż temu winien? Chciało im się, oddawać się swemu kwietyzmowi, a widzimy teraz co im dał ten kwietyzm. Turkom nie podobało się poddać się wymaganiom wieku i cywilizacji, a teraz muszą albo uciekać do Azji, zdaleka od cywilizacji, albo umierać na prawym brzegu Dardanelów. Francuzi są zwolennikami rozmaitości, — i w ciągu pół wieku zdołali doświadczyć nie mało rozmaitości w formach rządu. Polskiej szlachcie, kiedy jeszcze miała swe niepodległe królestwo, chciało się jakimkolwiekbądź kosztem zniweczyć to państwo, i zniweczyła go: oddała go na pastwę bezrządu, szalała na sejmach, uciskała swój lud, doprowadziła ten lud do nędzy, do stępiałości, tak, że ludowi było wszystko jedno komu się odda, aby tylko nie należał do polskiej szlachty; polacy uciskali swych sprzymierzeńców, — a sprzymierzeńcy ci porzucili ich, oddzielili się od nich. Polskiej szlachcie, po utracie swego państwa, pozostawało tylko poddać się swemu losowi, który sama sobie zgotowała i w miarę możności, starać się polepszyć swe położenie, popracować dla własnego swego dobra. Nie chciała pracować: chciała tylko przywrócić swe państwo, kiedy pogardzała i fizyczną i umysłową pracą, zwalała ją na karki chłopów, a sama wolała szalić na sejmach i sejmikach, rozprawiać o rzeczach pustych i nic nie robić.

Jeżeli w omyłkach pojedynczych ludzi, bywają winni ludzie, to nieomal nie można tego zastosować do narodów. Człowiek nie odpowiada za swe wczesne dzieciństwo, chociaż odpowiada przed sądem ludzi za cały czas dojrzałości, jak za całe swe życie. Naród zaś i państwo odpowiadają za wszystko, i za dzieciństwo i za dojrzałość. Chińczycy sami są winni temu, że są chińczykami a nie francuzami; polacy sami odpowiadają za to, że są polakami a nie anglikami, że nie umieją być nawet słowianami. Nie tylko nie mają wzajemnej solidarności z słowianami, w zjednoczeniu z którymi mogliby znaleść swe ocalenie, lecz ciągle jest u nich walka pomiędzy licznemi stronnictwami; jak tylko przychodzi do rzeczy: stronnictwo Czartoryskiego kłóci się z stronnictwem Platera, stronnictwo Platera z stronnictwem Mierosławskiego, stronnictwo Mierosławskiego z rządem i t. d., a każde z tych stronnictw pragnie mieć swego króla w stworzonem przez wyobraźnię państwie. Hrabia Bismarck w rozmowie z posłem angielskim wyraził się niedawno z powodu partykularyzmu niemieckiego, że „gdyby niemcy mieli pieniądze, każdy z nich urządziłby sobie swego króla.” O polskiej szlachcie można powiedzieć, że gdyby odbudowane zostało jej nieszczęsne państwo, to każdy szlachcic sam wybrałby siebie na króla, żeby wojować z drugimi jak sam królami i zamieniać tych królów na chłopów.

W najwyższym stopniu zadziwia nas ta okoliczność, jak polska szlachta, widząc, że jej się nic nie udaje, nie chce lub nie może poważnie pomyślić nad swem położeniem. Niedarmo przecież nic nie udaje się tym dziwnym ludziom. Przecież w istocie nie wszystkiemu winna jest Moskwa. Dla czegóż wszystkim choć cóś się udaje, a im nic! Nie można przecież ciągle użalać się na los i złych ludzi. Przecież w gorszem położeniu było wielu słowian, którzy jednak nie utracili tego co u nich było dobrego. Gorliwie i rozumnie pracowali dla swego ocalenia: pracowali i cierpieli długo i wypracowali sobie wolne państwo. Prawdziwie dostali ojczyznę i ojczyznę tę ocalili sami. A czy co podobnego zrobiła polska szlachta?

Polacy stronnictwa szlacheckiego, dotychczas nie mogą zrozumieć, że czas jest porzucić średniowieczne pojęcia, czas przejąć się pojęciami XIX wieku. Nawa ich dawno rozbita jest przez burzę. Pływają po morzu, na szczątkach, na szczypkach, na kawałkach lin, i jeszcze nic, gdyby sami ratowali się na tych szczątkach, ale chcą przedziurawić boki wielkich i silnych okrętów, temi nędznemi szczypkami.

Polska szlachta niechce połączyć swego losu z silniejszemi plemionami. Jeszcze nie rozwinęła się do tego stopnia, aby poznała całą siłę pojęcia narodowości; przeżywa tylko okres partykularyzmu, który Europa zaczyna energicznie odrzucać. Nie chce być słowianami tylko polakami. Dopóki szlachta nie złączy swych interesów z interesami całej słowiańskiej rasy, dopóty będzie w Europie czemsiś w rodzaju amerykańskich i australskich dzikich ludzi, którzy wymierają od zetknięcia się z nimi cywilizacji europejskiej.

Ale, jak się zdaje, już w sferze najbardziej krańcowego polskiego szlacheckiego stronnictwa, przysposobia się początek przewrotu. Lecz o tem innym razem.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

*(Nowe dzieło). Zeszyt 12-ty *Historji Rzymskiej Momsena*, tłumaczonej przez T. Dziekońskiego, wyszedł z druku i prenumeratorowie odebrać go mogą w księgarniach i kantorach, gdzie wnieśli opłatę. Zeszyt 13-ty wyjdzie dnia 20 lipca r. b., przy odbiorze którego przypada rata 5 opłaty prenumeracyjnej, to jest rsr. 1. Ktoby z prowincji nadesłał 8 rs. lub w dwóch ratach po rsr. 4, pod adresem J. Ungra wydawcy, otrzymywać będzie zeszyty, w miarę wyjścia, franco.

Warszawa.
dnia 28 Czerwca (10 Lipca).

Kalendarz

We czwartek, 11 lipca, — św. Sabina wyzn. i Pelagji pan. męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 53; zach. o godz. 8 min. 16.

W piątek, 12 lipca, — św. Jana Gwalberta op. — Słonce wsch. o godz. 3 min. 54; zach. o godz. 8 min. 16.

Stan pogody

Dziś z rana + 7°7, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	752.2	750.0
Termometr Reaum	+ 8°6	+ 13°5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 14°8, R. Najmniejsze ciepło 8°4 + R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, opera **Verbum nobile**; dwa akta baletu **Asmodea**. — *Wczoraj*, dawano operę **Robert Djabeł**, było osób 1100.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Listy miłosne Larkinsa** (1-y raz); **Projekta mojej cioci**; **Apetyt i zaloty**.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, Wielki **Koncert** pod dyrekcją pp. Fausta i Orzechowskiego. — Początek o godz. 6. — Cena wejścia od osoby kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 64. —

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon — na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich**. — (Początek o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, było osób 249. —

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*. — Początek o godzinie 7 1/2.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major *Igelstrom*, z Lublina; — wyjechali: jenerał-lejtant *Krasnokutski*, do m. Łodzi; jenerał-major *Engelhardt*, do m. Koła; szambelan dworu J. C. M. hrabia von der *Osten-Sacken*, za granicę; konsul jeneralny pruski baron von *Rechenberg*, za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 633, wyjechało osób 736; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 197, wyjechało osób 233; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 146, wyjechało 170; — statkami parowemi przyjechało osób 59, wyjechało osób 57; — w ogóle przyjechało osób 1018, w tej liczbie z zagranicy 120, wyjechało 1475, w tej liczbie za granicę 156.

* Dnia 27 (9) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 60, wyzdrowiało 65, umarło 7, pozostało 1556 (mężczyzn 697, kobiet 859), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 145, kobiet 172.

Ceny targowe.

dnia 27 czerwca (9 lipca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	13	14	7	72 1/2	8	40
Żyto	10	32	6	30	6	45
Jęczmień	7	20	4	25	4	50
Owies	5	52	4	50	4	65
Groch polny	12	—	6	60	7	50
Kartofle	4	80	2	85	3	—

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 35 — 36.
Dowozy: Pszenicy 80; Żyta 43; Jęczmienia 300; Owsa 230 czetwerti.
Wiadro okowity od rs. 4 kop. 17 do rs. 4 kop. 26
Garniec „ od rs. 1 kop. 39 do rs. 1 kop. 42

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—		—
Dukaty Holenderskie nowe wałne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—		—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—		
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		80	25	79	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		71	25	70	75
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	83	58	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—		-	-
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		-	—	—	-
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—			—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	25	78	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		116	50	116	—
„ „ „ 1866 „ 100		108	--	107	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	-
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100			—		—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		8[illegible]	--	85	--
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		[illegible]4	—	—	—
WEXLE.					
Berlin ... 100 Tal.	2 m.	107	10	106	80
„ ... „ „	k. t.	—	--	-	—
Wrocław ... „	2 m.	—	—	-	—
Gdańsk ... „ „	2 m	106	80	106	65
Hamburg ... 300 B. Mk.	2 m.	—	-	-	
Londyn ... 1 Ft. St.	3 m.	7	34	7	32
Paryż ... 300 Frank.	2 m.	87	30	—	—
Wiedeń ... 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	87	—
Petersburg ... 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	—
„ ... „ „	k. t.	-	—		—
Moskwa ... „ „	1 m.	—	—	—	—
„ ... „ „	k. t.		—	-	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k 20
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 44 1/5

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 27 Czerwca. (9 Lipca) 1867 roku.

Z BERLINA	[illegible]	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61 1/4
Obligacje Skarbowe 4%		66
Listy Zastawne 4%		59
Bilety Banku Rosyjskiego		83 1/2
Weksle na Warszawę		83
„ Petersburg 3 tygodn		97 1/2
„ „ 3 miesięczny		90 3/4
„ Londyn 3 „		6 23 1/8
„ Paryż 2 „		80 5/6
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wiedeń 2 „		80 3/8
Koleje Rosyjskie		77
Kolej Terespolska		71 1/2
dto Warszawsko-Wiedeńska		60
Listy Likwidacyjne		48 7/8
Nowa pożyczka premjowa 1-em		99 3/4
„ „ „ 2-em		92 1/2
Żyto na targu		63 1/2
dto „ dostawę	wjesieni	53 5/8
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		125 60
„ Hamburg		92 00
„ Paryż		49 80
Pożyczka Narodowa		69 90
5% Metaliki		59 60
Akcje Banku Kredytowego		187 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 80
Renta Włoska		49 30
Akcje Kredytu Ruchomego		360
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94 7/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *3820*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do Art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości stron interesowanych, iż Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 5 (17) Maja r. b. na powództwo Jana Stembnowskiego wydanym, badanie świadków celem uznania Karola Stembnowskiego za zniknęłego, nakazał i do wyprowadzenia tego badania Podsędka Sądu Pokoju Wydziału IV w Warszawie wydelegował.

Warszawa d. 21 Czerwca (2 Lipca) 1867 r.

Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu Łaski.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 3861). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.*

Podając do powszechnej wiadomości, że patent na stopień lekarza przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego pod dniem 8 (20) Marca 1850 r. za Nr. 48/1148 i pozwolenie do praktyki przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w dniu 30 Maja (11 Czerwca) 1851 r. za Nr. 1444/11152 panu Leonowi Schönborn wydane zaginęły; wydawszy w miejsce onych duplikaty, uprzedza, że zatracone papiery powyższe żadnej wartości już nie mają.

Warszawa d. 13 (25) Czerwca 1867 r.

(N. D. 3804) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż ksiądz Józef Nowicki, Wikarjusz przy kościele we wsi Sokółka w Gubernji Grodzieńskiej położonej utracił Listy Zastawne Okresu III Serji 1, Lit. B. 12.250, 12.958, 27.552, 27,717, 28,497, wszystkie z dwoma kuponami, to jest z półroczy 2-go 1867 r. i 1-go 1868 r.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje i że w skutek tego, każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu lub kuponu.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1867 r.

p. o. Prezesa,
Jenerał Lejtnant, Gieczewicz.
Pisarz, Iżycki.

(N. D. 3863) *Syndyk Ostateczny Masy Upadłości Domu Fabrycznego A. et J. Librach w Ozorkowie.*

W skutek wyznaczonego terminu przez Sędziego Komisarza, wzywa wierzycieli tejże masy, aby zgromadzili się w dniu 12 (24 Lipca) r. b. o godzinie 5 z południa, w sali sesjonalnej Trybunału Handlowego tutejszego celem narady, jakie wypada przedsięwziąść środki dla sprzedaży fabryki i nieruchomości do aktywów masy należących

Warszawa dnia 4 Lipca 1867 roku.

Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *3934*). *Sąd Pokoju w Kazimierzu.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Domu murowanego o piętrze pod blachą, wraz z dwoma spichlerzami, drwalnią, kloaką i parkanem drewnianemi, oraz placu na którym takowe stoją w osadzie Nowej-Aleksandrji pod Nr. dawniej 65 a teraz 66 położonych, własność Beniamina Djament stanowić mających.

Zawiadamia interesantów, że takowa nastąpić ma w Sądzie tutejszym w dniu 4 (16) Października, r. b. o godzinie 10 z rana.

Wzywa ich przeto aby do takowej regulacji osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczegółowo upoważnionego zgłosili się żądanie swe i wnioski do protokółu regulacji podali i dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega oraz iż niestawający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 150 i 160 prawa o hyp. z r. 1818 przepisanej. Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rsr. 1 kop. 50 do rsr. 7 kop. 50 skazanym zostanie, i nadto podług art. 150 t. pr. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi na publicznem posiedzeniu Sądu tutjeszego w dniu 6 (18) Października r. b i od tego dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej obecnemi być winni.

Kązimierz d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1867 r.

Podsędek, Bieliński.

(N. D. *3935*). *Sąd Pokoju w Miechowie.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki przez księdza Pawła Szczepańskiego, domu drewnianego i gruntu przy nim położonego, graniczących od wschodu z karczmą do wsi Niedźwiedzia należącą, od zachodu z drogą publiczną szose, od południa z ogrodem dawniej plebańskim, a od północy z drogą ku rzece Szreniawie idącą, w teritorjum miasta Słomniki. pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Miechowie sytuowanych; zawiadamia interesantów, że regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 22 Września (4 Października) 1867 r i wzywa ich, iżby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, oraz w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się. Ostrzega zarazem, że nie zgłaszający się, ulegną skutkom prekluzji prawem hypotecznem przepisanej. Ogłoszenie decyzji nad dziełem regulacji zapaść mającej, nastąpi w dniu 23 Września (5 Października) 1867 r.

Miechów d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1867 r.

Podsędek, A. Jacob.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3931). *Ломжинское Губернское Правленiе.*

Объявляется, что въ присутствiи его 1 (13) Августа сего года въ 12 часовъ утра будутъ производиться публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленiй, на починку зданiя Ломжинской тюрьмы начиная отъ суммы 1,255 р. 10 к.

Представляющiе объявленiе обязаны прiобщить къ онымъ квитанцiи казенныхъ казначействъ на внесенный залогъ въ количествѣ 125 р. 51 коп. наличностью или въ денежныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами, согласно существующимъ постановленiямъ.

Подробныя кондицiи къ предстоящимъ торгамъ, а также смѣты на работы могутъ быть разсматриваемы желающими ежедневно, за исключенiемъ, воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленiи Губернскаго Правленiя.

Объявленiя должны быть составлены по нижеслѣдующей формѣ писанныя на гербовой 30 коп. достоинства бумагѣ, которыя будутъ принимаемы въ присутствiи Губернскаго Правленiя въ день торговъ до 12 часовъ утра.

На конвертѣ объявленiя должны быть помѣщены слова, объявленiе на починку зданiя Ломжинской тюрьмы.

Форма объявленiя.

Вслѣдствiе объявленiя Ломжинскаго Губернскаго Правленiя прилагая квитанцiю N. Казначейства на представленный мною залогъ въ количествѣ ста двадцати пяти рублей пятидесяти одной копѣйкѣ объявляю, что починку зданiя Ломжинской тюрмы сообразно составленнымъ смѣтамъ обязываюсь исполнить за суму всего, (здѣсь выписать сумму прописью) и что на условiя предписанныя для сей починки вполнѣ соглашаюсь.

Мѣсто постояннаго жительства имя въ NN. мѣсяца N. дня 1867 года (подпись).

Г. Ломжа, 24 Iюня (6 Iюля) 1867 года.

Вице-Губернаторъ,
Совѣтникъ, Кибинскiй.
Дѣлопроизводитель, Сивирскiй.

(N. D. 3896). *Клёновское Лѣсное Управленiе.*

Симъ объявляетъ, что согласно распоряженiя Финансоваго Управленiя въ Царствѣ Польскомъ отъ 25 Мая (6 Iюня) т. г. за N. 917/443 будетъ произведенъ 18 (30) Iюля с. г. въ 10 часовъ утра въ канцелярiи Кленовскаго Лѣснаго Управленiя въ д. Броншевицахъ Варшавской Губернiи Сѣрадзскаго Уѣзда, Гмины Годыницы въ присутствiи Надлѣсничего, аукцiонный торгъ на продажу стараго соснoваго лѣса подвергнутаго торги, по одиночкѣ участками и округами а именно:

1. Въ участкѣ Подавачъ II округа 357 штукъ начиная отъ сумы 768 р. 50 к. с.
2. Въ участкѣ Блота III окр. 544 штукъ, начиная отъ сумы 764 р. 76 к. с.
3. Въ участкѣ Богусъ II окр. 462 штукъ, начиная отъ сумы 524 р. 76 к. с.
4. Въ участкѣ Кузница III окр. 56 штукъ начиная отъ сумы 82 р. 50 к. с.
5. Въ участкѣ Кузница II округа 304 штукъ, начиная отъ сумы 400 р. 58 к. с.

А потому желающiе могутъ прибыть во время и на мѣсто выше поименованное, имѣя при себѣ залогъ соотвѣтствующiй $1/10$ части стоимости лѣса выставленной на аукцiонный торгъ, того количества штукъ въ участкѣ и округѣ, которое намѣрены купить, который предъ приступленiемъ къ аукцiонному торгу обязанъ представить, если же отступитъ отъ торга, то залогъ сейчасъ же будетъ ему возвращенъ. О другихъ условiяхъ той продажи ежедневно, кромѣ дней праздничныхъ въ установленные для занятiй часы, можно узнать въ Кленовскомъ Лѣсномъ Управленiи; а мѣстная лѣсная стражъ укажетъ желающему на мѣстѣ лѣсъ выставленъ на продажу.

Въ д. Броншевицахъ, 16 (28) Iюня 1867 г.

Надлѣсничiй, Войчынскiй.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości. że stosownie do rozporządzenia Zarządu Finansów w Królestwie Polskim z dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b. Nr. 917/443 odbywać się będzie w dniu 18 (30) Lipca r. b. od godziny 10 z rana w Kancelarji Urzędu Leśnego Klonowo, we wsi Brązsewice Gminie Godynice, Powiatu Sieradzkiego Gubernji Kaliskiej przed podpjsanym Nadleśniczym głośna in plus licytacja na sprzedaż Starodrzewu sosnowego psującego się na pniu pojedynczo Obrębami i Okręgami mianowicie:

1. W obrębie Podawacz okręgu II sztuk 357, poczynając od sumy rs 768 kop. 50.
2. W obr. Błota, okr. III sztuk 544, poczynając od sumy rs. 764 kop. 76.
3. W obr. Bogus. okr. II sztuk 462, poczynając od sumy rs. 524 kop. 76.
4. W obr. Kuźnica, okr. III sztuk 56, poczynając od sumy rs. 82 kop. 50.
5. W obr. Kuźnica okr. II sztuk 304 poczynając od sumy rs. 400 kop. 58.

Zatem każdy mający chęć licytowania na czas i miejsce oznaczone, przybyć zechce zaopatrzywsy się w vadium wynoszące $1/10$ część wartości drzewa ustanowionej do licytacji, tej ilości sztuk w obrębie i okręgu którą nabyć zamierza, i takowe przed przystąpieniem do licytacji złożyć obowiązany. vadium nieutrzymujący się przy kupnie natychmiast powrócone mieć będzie, o innych warunkach tej sprzedaży każdodziennie prócz świąt w godzinach służbowych w Urzędzie Leśnym Klonowa dowiedzić się można, a straż leśna miejscowa okaże na gruncie żądającemu drzewo na sprzedaż wystawione.

Brąszewice, d. 16 (28) Czerwca 1867 r.

Nadleśniczy Wojczyński.
Podleśny Biurowy, J. Knake.

(N. D. 3895). *Клёновское Лѣсное Управленiе.*

Симъ объявляетъ, что 19 (31) Iюня с. г. въ 10 часовъ утра въ Канцелярiи того же Управленiя въ д. Броншевицахъ Калишской Губернiи Сѣрадзскаго Уѣзда, Гмины Годыницы произведенъ будетъ аукцiонный торгъ отъ сумы 194 руб. 46 к. с. на подрядъ постройки 9 мостовъ находящихся въ пространствѣ Лѣсничества Клёново, согласно смѣты составленной Сѣрадзскимъ Уѣзднымъ Архитекторомъ и утвержденной Финансовымъ Управленiемъ въ Царствѣ Польскомъ, съ додачею безплатно матерiала съ казеннаго лѣса и 86 тяговыхъ дней съ казенной повинности для свозки матерiала съ лѣса и подсыпки подъѣздовъ. Приступающiй къ аукцiонному торгу долженъ имѣть залогъ соотвѣтствующiй $1/10$ части сумы установленной къ торгу. О прочихъ условiяхъ того подряда можно узнать ежедневно, кромѣ дней праздничныхъ, въ канцелярiи того же Лѣснаго Управленiя.

д. Броншевице, 19 Iюня (1 Iюля) 1867 г.

Надлѣсничiй, Войчынскiй.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości. że w dniu 19 (31) Lipca r. b. od godziny 10 z rana w Kancelarji Urzędu Leśnego we wsi Brąszewice Gminie Godyniec, Powiecie Sieradzkiem Gubernji Kaliskiej, odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 194 kop. 46, na przedsiębierstwo budowy 9 mostów w terytorjum Leśnictwa Klonowo położonych, według kosztorysu przez Inżeniera Powiatu Sieradzkiego sporządzonego, a przez Zarząd Fisansowy Królestwa Polskiego zatwierdzonego. z dodaniem bezpłatnie drzewa z lasów Rządowych i szarwarku dni ciągłych 86, do zwózki drzewa z lasu i podsypki podjazdów. Przystępujący do licytacji zaopatrzony być winien w vadium $1/10$ część sumy do licytacji ustanowionej.

O innych warunkach tego przedsiębierstwa każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych dowiedzieć się można w Kancelarji Urzędu Leśnego.

Brąszewice d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r.

Nadleśniczy, Wojczyński.
Podleśny Biurowy, J. Knake.

(N. D. *3921*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art 632 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Heleny z Sokolnickich Smacznińskiej, Wincentego Smacznińskiego Radcy Stanu emeryta małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża tegoż czyniącej, wraz z nim w dobrach własnych Sacin Ogu Rawskim zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 497*a* przy ulicy Podwal zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 15,000 z procentem 5% od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. i kosztów od Michała Komierowskiego właściciela dóbr Kraszew z przyległościami w Okręgu Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego; protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach: 13 (25), 14 (26) i 15 (27) Lutego 1867 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE KRASZEW,

składające się z folwarku i wsi Kraszew, z folwarku i wsi Pasek, z folwarku i wsi Dobczyn, z folwarku wsi Rasztów z kolonji Rzyska, z kolonji Porębisko i lasów do tychże należących, w gminie Radymin, parafji Klębow w Okręgu Stanisławowskim, Powiecie Radymińskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radyminie posiedzenia swe mającego, w Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Michała Komierowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości gruntów około mórg 5756 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn około 2949 sażeni 1844 miary rosyjskiej, z tych lasów około dziesiatym 1050 sażeni 1344, gruntu kolonistów uwłaszczonych około dziesiatyn 118 sażeni 2142. Włościan uwłaszczonych około dziesiatyn 372 sażeni 1355 w gruntach kolonistów pod Ukaz Najwyższy nie podpadających około dziesiatyn 115 sażeni 733, w gruntach ornych około dziesiatyn 1076 sażeni 440, w łąkach około dziesiatyn 61, sażeni 1190, obejmujące:

Na gruntach dóbr Kraszew egzystują następujące zabudowania:

A. Folwark Kraszew

1. Dwór z drzewa w części na podmurowaniu z cegły palonej, parterowy gontami kryty cztery kominy murowane mający.
2. Chlew z drzewa deskami kryty.
3. Buda dla psa z drzewa, gontami kryta.
4. Kloaka z drzewa gontami kryta.
5. Śmietnik z bali.
6. Dom parterowy w pruski mur gontami kryty z kominem murowanym, przed którym jest wystawka z dachem goncianym na dwóch słupach drewnianych wspartym.
7. Chlewy z drzewa gontami kryte.
8. Podwórko płotem z żerdzi rzniętych ogrodzone.
9. Parsk na kartofle ziemią nakryty.
10. Ogród fruktowy, w którym znajduje się pień pszczołami obsadzony, drzew fruktowych około sztuk 180, nadto znajdują się drzewa topolowe i świerkowe.
11. Piwnica z kamieni polnych a w części z cegły palonej murowana, gontami kryta.
12. Zabudowanie z cegły palonej gontami kryte, z dwoma kominami murowanemi.
13. Stajnia i wozownia murowane dachówką karpiówką kryte.
14. Stajnia z drzewa jedną ścianę z cegły palonej murowaną mająca, gontami kryta.
15. Ogród przeznaczony na inspekta parkanem z obladrów ogrodzony, w którym znajduje się skrzynia inspektowa, drzew brzoskwiniowych 11 i szczepów młodych sztuk 20.
16. Stajnia masiv murowana, dachówką karpiówką kryta.
17. Stodoła w słupy z cegły palonej postawiona słomą poszyta, w stodole tej znajduje się zarazem spichrz oraz młockarnia i sieczkarnia.
18. Kierat górny na zewnątrz stodoły urządzony, szopą z drzewa z dachem gonciowym nakryty.
19. Owczarnia w słupy z cegły palonej, balami dylowana, gontami kryta.
20. Stodoła w słupy i szczyty z cegły palonej murowane.
21. Chlew z drzewa słomą poszyty.
22. Szopa słomą poszyta.
23. Holendernia z cegły palonej murowana, dachówką holenderką kryta.
24. Dom (oficjalistów) z drzewa na podmurowaniu z kamieni polnych i z cegły palonej, dachówką holenderką kryty, z kominem murowanym.
25. Dom (folwark) z cegły palonej murowany dachówką holenderką kryty, z kominem murowanym.
26. Chlewek z drzewa barłogiem nakryty.
27. Parsk na kartofle drzewem cembrowany i ziemią nakryty.
28. Szopa z drzewa dranicami i gontami kryta.
29. Chlewek z drzewa barłogiem kryty.

30. Podwórko żerdziami łupanemi ogrodzone, w którym znajdują się dwa koryta dla trzody chlewnej.
31. Gorzelnia z cegły palonej murowana o parterze i pierwszem piętrze z górami urządzona, w połowie dachówką karpiówką a w połowie gontami kryta, dwa kominy murowane mająca, w gorzelni tej znajduje się aparat Pistorjusza kompletny składający się z porządków w akcie zajęcia po szczególe wymienionych.
32. Studnia balami cembrowana i balami nakryta.
33. Studnia wywarna balami cembrowana z żurawiem, przy której są dwa koryta do pojenia inwentarzy.
34. Zabudowanie (kartoflarz zwane) z drzewa w słupy, w części na podmurowaniu gontami kryte.
35. Chlewy z drzewa gontami kryte.
36. Drwalnia z drzewa gontami kryta.
37. Fundamenta z cegły palonej murowane po rozwalonym budynku.
38. Dom (czworak) z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.
39. Dom (czworak drugi) z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.
40. Chlewek z kołków kołkami kryty.
41. Chlewków ośm z drzewa obladrami, kołkami i barłogiem krytych.
42. Dom (czworak) z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.
43. Chlewek z drzewa obladrami nakryty.
44. Dom (czworak) z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.
45. Chlewiki z drzewa obladrami kryte.
46. Buda z kołków chrustem kryta.
47. Zrąb po małym chlewiku bez dachu.
48. Chlewik z kołków kołkami kryty.
49. Sadzawka drzewem cembrowana, z której dostąje się woda za pomocą kulki.
50. Karczma z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym.
51. Stajnia zajezdna w słupy murowane, gontami kryta.
52. Piwnica z cegły palonej murowana, gontami kryta.
53. Sernik z drzewa, gontami kryty.
54. Dom (pachciarza) z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.
55. Szopka z drągów.
56. Podwórko parkanem z desek z bramą ogrodzone należące do pachciarza Lejzera Szafran w domu powyższym mieszkającego, który ma pacht z 30 krów złożony i płaci po kopiejek 10 za garniec mleka, niemniej ma własnych krów na oborze dworskiej 40, od których po rs. 7 kop. 50 od sztuki rocznie opłaca i ma dodaną morgę ogrodu, siana fur parokonnych 6, i drzewo na potrzebę.
57. Studnia balami cembrowana z żurawiem, przy której jest koryto.

W karczmie wyżej opisanej zamieszkuje Józef Frankowski, który szynkuje trunek dworski i od wyszynku 15 garncy wódki dostaje jeden garniec, oraz pola pod kartofle mórg trzy, łąki morgę 1, drzewa ile spali, nadto tenże Frankowski płaci dworowi suchej arendy rs. 70 rocznie.
58. Domek z drzewa dranicami kryty, z kominem murowanym.
59. Chlewek z drzewa barłogiem nakryty.
60. Kuźnia z pomieszkaniem dla kowala z drzewa gontami kryta, z dwoma kominami murowanemi.
61. Obora z drzewa, gontami kryta.
62. Podwórko płotem z żerdzi otoczone.
63. Dół na kartofle drzewem cembrowany ziemią nakryty.
64. Dwa ogródki warzywne płotem z żerdzi ogrodzone.
65. Podwórze przed dworem z zajazdem, w środku którego są przyrządy do gimnastyki.
66. Podwórze gumienne, obydwa podwórza płotami z żerdzi łupanych i rzniętych ogrodzodzone.
67. Ogrodzenia między zabudowaniami folwarcznemi z żerdzi łupanych.

Struga czyli rzeka Rządza zwana Olszyną zarośnięta, na której egzystuje:
68. Młyn wodny z młynnicą i pomieszkaniem z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym, w młynie tym znajduje się ganków kompletnych trzy, z kamieniami, koszami, skrzyniami, pytlami i skrzynkami z dwoma kołami młyńskiemi.
69. Zabudowanie z drzewa gontami kryte, w którem urządzony jest jagielnik oddzielny o 1-ym ganku.
70. Staw z upustem i trzema stawidłami.
71. Piwnica drzewem cembrowana, ziemią nakryta.
72. Stodoła i obora gontami kryte, z drzewa postawione.
73. Kuczka z desek bez dachu.
74. Ogrodzenia z żerdzi przy młynie.
75. Dwa ogrody warzywne do młyna należące, płotem z żerdzi otoczone.

Icek Arcikowski zamieszkuje w młynie, który dzierżawi i płaci rocznie rs. 375, oraz miele darmo na potrzeby dworu, dzierżawa kończy się w d. 24 Czerwca 1868 r. i do tego czasu jest zapłaconą, do tego młyna prócz gruntu należy jeszcze łąki mórg 4. Stosownie do kontraktu urzędowego przed Zawadzkim Rejentem dnia 24 Lutego (8 Marca) 1866 r. młyn ten za sumę rs. 2,700 został sprzedany Fajwlowi Lewinsohn z zastrzeżeniem prawa odkupu, do 1 Lipca 1868 r., do młyna tego należy 5 mórg gruntu ornego, drzewo potrzebne na opał i budynki, prócz tego dziedzic zobowiązał się dodawać drzewa sążni kubicznych 25 rocznie, obecnie jednakże młyn powyższy jest w posiadaniu Icyka Arcikowskiego.
76. Tartak o jednej pile podłużnej przy rzece Rządza postawiony, który mieści się w budynku z drzewa z dachem gontowanym.

B. Wieś Kraszew.

W tej wsi są osiedli włościanie z imion i nazwisk, w akcie zajęcia wymienieni, Ukazem Najwyższym uwłaszczeni.

Zabudowania w wsi tej egzystujące od N-ru 78 do 82 w zajęciu wymienione są własnością uwłaszczonych włościan i takowe stanowią ich wyłączną własność.
77. Czworak z drzewa gontami kryty z kominem murowanym, w którym w jednej izbie zamieszkuje Herszek Szczepański, który płaci komornego rocznie rs. 9, w innych zaś izbach zamieszkują włościanie uwłaszczeni.
78. Chałupa z drzewa w części dranicami, a w części słomą kryta, z kominem murowanym, w tej chałupie jeden alkierz należy do dominium, reszta zaś chałupy należy do uwłaszczonego Rocha Michalskiego.

C. Cegielnia.

79. Dom z cegły palonej murowany, gontami kryty, z kominem murowanym.
80. Obora z drzewa dranicami kryta.
81. Piec w części z cegły palonej w części z surówki postawiony, nad którym szopa drewniana, w części dranicami kryta.
82. Szopa wielka z drzewa z dachem słomianym.
83. Traty deskami cembrowane do wyrobu gliny.
84. Żóraw nad rzeką stojący i rynna drewniana do przeprowadzania wody.
85. Słupy drewniane po rozebranej szopie.

D. Folwark Rasztów.

86. Dom z drzewa słomą poszyty, z kominem murowanym.
87. Obora z drzewa słomą poszyta.
88. Piwnica oddzielna balami dylowana gontami kryta.
89. Szopka z żerdzi deskami kryta.
90. Sernik z drzewa gontami kryty, pod którym są urządzone komórki.
91. Chlew z drzewa.
92. Dom z drzewa deskami kryty z kominem murowanym, w którym mieści się fabryka kafli i garnków.
93. Zgliszcza po rozwalonym piecu.

Franciszek Kurkowski dzierżawi fabrykę powyższą, z której płaci dworowi rocznie rs. 90 i ma dodaną morgę ogrodu, morgę łąki i co tydzień furę drzewa opałowego.
94. Holendernia z cegły palonej murowana, gontami kryta.
95. Stodoła z cegły palonej murowana słomą poszyta.
96. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.
97. Karczma z drzewa dranicami kryta, z kominem murowanym.
98. Stajnia zajezdna z drzewa dranicami kryta.
99. Chlewek z drzewa słomą poszyty.
100. Ogrodzenia z żerdzi i chrustu.

Wincenty Tomaszewicz zamieszkuje w karczmie szynkuje trunek dworski, płaci suchej arendy rs. 60 rocznie, dostaje jeden garniec od wyszynku 15-tu garncy wódki, ogród morgowy i łąki morgę.

E. Wieś Rasztów.

W tej wsi są osiedli włościanie którzy grunta i zabudowania posiadają własne Najwyższym Ukazem nadane po szczególe w akcie zajęcia wymienione.

F. Folwark Pasek.

101. Chałupa z drzewa słomą poszyta, z kominem murowanym.
102. Chlewek z drzewa dranicami kryty.
103. Piwnica drzewem cembrowana, gontami kryta.
104. Sernik z drzewa gontami kryty, na słupie drewnianym.
105. Kuczka z desek deskami kryta.
106. Holendernia z drzewa, słomą dekowana.
107. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.
108. Ogrodzenia z łat.

Stanisław Wilczyński bednarz, za pomieszkanie w powyższej chałupie morgę gruntu i morgę łąki płaci dworowi rocznie rs. 32.
109. Stodoła z drzewa słomą poszyta.
110. Dom z drzewa gontami kryty, z kominem murowanym.
111. Piwnica drzewem cembrowana ziemią kryta.
112. Chlewiki z drzewa słomą kryte.
113. Obórka z drzewa, słomą kryta.
114. Chlewek z drzewa niedokończony.
115. Ogrodu pół morgi.
116. Ogrodzenia z żerdzi.

Michał i Elżbieta małżonkowie Koneccy do mieszkania w domu pod Nr. 110 mają dodany ogród ad Nr. 115 i w procencie od wypożyczonego kapitału Komierowskiemu należność komornianą kompensują.
117. Karczma z drzewa gontami kryta, z kominem murowanym.
118. Piwnica drzewem cembrowana, ziemią kryta.
119. Chlewek z drzewa chrustem kryty.
120. Ogrodzenia z żerdzi.

Roch Sobczak szynkuje trunek dworski, za co dostaje jednen garniec wódki od wyszynku 15 garncy; ma dodane ogrodu morgę, i łąki morgę, płaci do dworu suchej arendy rocznie po rs. 15.

W karczmie powyższej mieszkają jeszcze Jacenty Siedzieski, Józef Kelo i Jan Rocki, którzy za pomieszkania i za grunta po mórg trzy odrabiają do dworu Kraszew po dwa dni na tydzień ręcznie.

G. Wieś Paski.

W tej wsi osiadłych włościan jest czterech z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych Najwyższym Ukazem uwłaszczonych, zaś istniejące budynki są tychże własnością.

H. Folwark Dobczyn.

121. Dom z drzewa dachówką karpiówką kryty, z kominem murowanym.
122. Piwnica drzewem cembrowana, słomą kryta.
123. Chlewy z drzewa, słomą poszyte.
124. Szopa z dachem słomianym.
125. Kloaka z drzewa, deskami kryta.
126. Sadzawka, w około której powysadzane drzewa wierzbiny i topoli.
127. Stodoła z drzewa, słomą poszyta.
128. Stodola z drzewa słomą poszyta, w której jest młockarnia i sieczkarnia, a zarazem jest urządzony spichrz.
129. Holendernia z drzewa słomą poszyta, w której zarazem znajduje się stajnia.
130. Szopa z drzewa, z dachem słomianym.
131. Zabudowanie z drzewa słomą poszyte, mieszczące w sobie holendernię i wołownię.
132. Zabudowanie z drzewa słomą poszyte, na stodołę i oborę przeznaczone.
133. Zrąb, w którym urządzony jest chlewik słomą kryty.
134. Sadzawki dwie.
135. Podwórze płotem z żerdzi ogrodzone.
136. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem i kubłem, przy której jest koryto.
137. Chałupa z drzewa słomą poszyta, z kominem murowanym.
138. Piwnica drzewem dylowana, słomą poszyta.
139. Sernik z drzewa dranicami kryty, na słupie drewnianym.
140. Zrąb na oborę niewykończony.

Szulim Szafran pachciarz, utrzymuje na dworskiej oborze krów 38 za co płaci dworowi po rs. 9 rocznie od sztuki i ma dodaną morgę gruntu.
141. Ogrodów warzywnych płotami z żerdzi ogrodzonych półmorgowych dwa.
142. Gródź czyli paśnik żerdziami ogrodzony.
143. Karczma z stajnią zajezdną z drzewa, dranicami kryta, z kominem murowanym.

Klemens Jędrzejewski zamieszkujący w karczmie szynkuje trunek dworski za wynagrodzenie jak inni wyżej wymienieni szynkarze, płaci dworowi suchej arendy rs. 10 k. 50, ma dodane morgę gruntu i morgę łąki.

J. Wieś Dobczyn.

W tej wsi zamieszkałych i posiadających grunta jest włościan 24 z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych Najwyższym Ukazem uwłaszczonych, którzy grunta i zabudowania w wsi tej istniejące w wyłącznej własności posiadają, prócz trzech chałup w których dwór w jednej ma jedną izbę a w dwóch chałupach po pół izby.

K. Kolonja Porembisko.

Kolonja ta jest w wieczystem posiadaniu Józefa Rudzieńskiego za opłatą czynszu rocznie rs. 75, obecnie zaś zostaje w czasowej dzierżawie Mośka Goldberg do S-go Jana 1869 roku, znajdujące się zabudowania są wyłączną własnością wieczystego dzierżawcy Józefa Rudzieńskiego.

L. Kolonja Rzyska.

Koloniści w tej kolonji osiedli posiadający zabudowania i grunta są Najwyższym Ukazem uwłaszczeni, po szczególe w akcie zajęcia wymienieni.

M. Osada Gajowego Staropole zwana.

Osada ta w lesie będąca obejmuje gruntu około mórg pięć na którym są zabudowania.
144. Chałupa i stodoła słomą poszyte, chałupa z kominem murowanym.
145. Chlew z drzewa słomą poszyty.

N. Osada Gajowego Pieczyńska zwana.

146. Dom z drzewa gontami kryty z kominem murowanym.
147. Stodoła z drzewa słomą poszyta, okapy gontami obite mająca.
148. Chlewy z drzewa deskami kryte.
149. Obora z drzewa słomą poszyta.
150. Szopka w połowie nakryta.
151. Podwórko płotem z kołków ogrodzone.
152. Studnia drzewem cembrowana z żórawiem.

O. L a s.

Lasu w tych dobrach jest około dziesiatin 1,050, sażeni 1,344 obejmującego sosny, brzozy, dęby.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 497a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:
1. Aleksandrowi Kowalewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w m. Radyminie urzędującemu, na ręce własne.
2. Mikołajowi Bartkiewiczowi, Wójtowi gminy Radymin w mieście Radyminie urzędującemu, do której dobra Kraszew z przyległościami należą, na ręce własne.

Obudwom d. 15 (27) Maja 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 16 (28) Maja 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Wydziale I. w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Września 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1867 r.

Radca Dworu, Zgorski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgorski.

(N. D. 3965). W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1867 r. o godzinie 10 z rana, w dniu 5 (17) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, na targu za Żelazną bramą, w Warszawie sprzedane zostaną przez publiczną licytacją, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lustra, kasa żelazna, dywany, fortepian palisandrowy i t. p., objekta.

Wichrowski, Komornik.

(N. D. 3958). W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe w Warszawie na Sewerynowie, w dniu 5 (17) Lipca t. r. o godyinie 11 z rana na Grzybowie i o godzinie 12, na targu publicznym za Żelazną bramą różne meble machoniowe i jesionowe, przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski Komornik.

(N. D. 3966). W dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1867 r. o godzinie 10 z rana, w domu pod Nr. 926*B*. przy ulicy Chłodnej narożnie położonym, sprzedane zostaną przez publiczną licytację:

a) Maszyna parowa wysokiego ciśnienia o sile sześciu koni.
b) Kocioł parowy żelazny.
c) Pięć tokarni do obtaczania wyrobów żelaznych z wszelkiemi porządkami.
d) Werk kompletny czyli transmissja.
e) Szrubstaków 4 ze stołami.
f) Formy czyli kasty żelazne do formowania odlewów sztuk 120 i t. p. objekta.

Wichrowski, Komornik.

(N. D. 3937). W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana na targu w rynku Starego miasta w Warszawie, meble machoniowe, jesionowe, lustra i t. p., jak również w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Muranów w Warszawie, meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, obraz olejny i t. p., wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D. 3943) *Sprostowanie.*

W obwieszczeniu o sprzedaży nieruchomości Nr. 2879 w Warszawie, zamieszczonem w Dzienniku Warszawskim z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1867 roku Nr. 147, na stronicy 1376 w szpalcie pierwszej wierszu 71 zaszła pomyłka przez opuszczenie następujących wyrazów „wystawiona została na sprzedaż przez publiczną licytację w drodze działów" a która przez zamieszczenie takowych w dzisiejszym Dzienniku prostuje się.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.